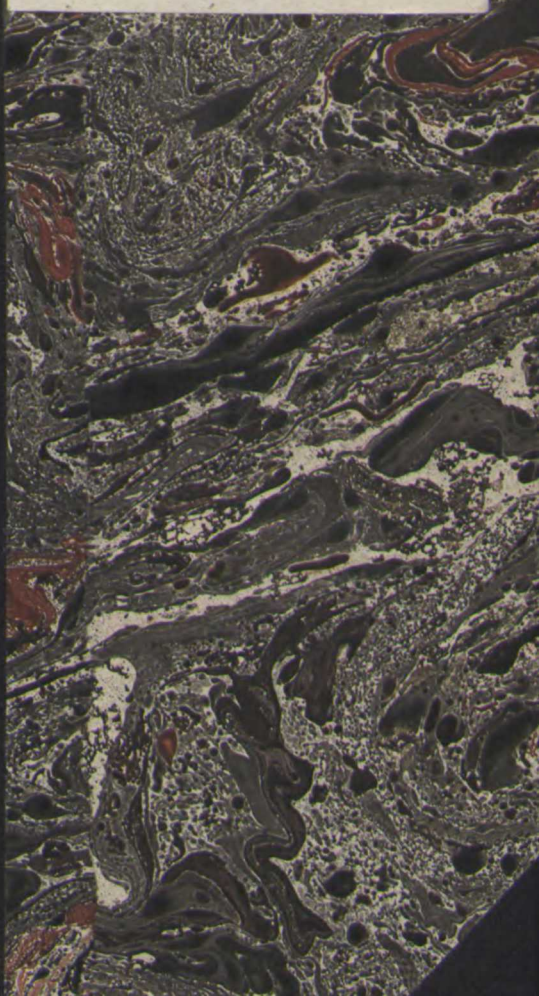


Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu

315 I N

Oddz. Zbiorów Muz.



BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WE WROCŁAWIU

315 I N

Oddz. Zbiorów *Mat.*

315 IN

Wyd. Księgarni Muz.

ECHO POLSKIE

NAJWIĘKSZY ZBIÓR PIEŚNI Z MELODYAMI

OPRACOWAŁ STEFAN SURZYŃSKI



TARNÓW. NAKŁADEM KSIĘGARNI ZYGMUNTA JELENIA

TOMIK IV.





ECHO POLSKIE





315 I N

Włz. Zbiorów Musz.

ECHO POLSKIE

NAJWIĘKSZY ZBIÓR PIEŚNI POLSKICH
OBYCZAJOWYCH I OKOLICZNOŚCIOWYCH

PIEŚNI PATRYOTYCZNYCH, NARODOWYCH I HISTORYCZNYCH,
PIOSNEK ŻARTOBLIWYCH, TOWARZYSKICH, POLONEZÓW, MAR-
SZÓW, MAZURÓW, KRAKOWIAKÓW, KUJAWIAKÓW, KOŁOMYJEK,
OBERTASÓW, PIOSNEK MIŁOSNYCH, ARYJ, DUMEK, SZUMEK,
PIOSNEK WESELNYCH I RÓŻNEJ INNEJ TREŚCI

Z MELODYAMI

OPRACOWAŁ STEFAN SURZYŃSKI

TOMIK CZWARTY

TARNÓW :: NAKŁADEM KSIĘGARNI ZYGMUNTA JELENIA

*O narodzie mój serdeczny,
Czem ty stoisz nieśmiertelny,
Mieszkańcze grobów półwieczny,
Niby martwy a naczelny?
Zkąd ta siła, którą kryjesz
Pod całunem zgnitym pleśnią?
Ach, ty manną z nieba żyjesz,
Jedną myślą wielką — p i e ś n i ą.
Z pieśni cała siła twoja
I życie i dzielność!
Z pieśni cała przyszłość twoja,
Zwycięstwo i nieśmiertelność!*

Karol Baliński.

1983 KK 381

Ar. 220

40.000,-

26. IV. 1983.

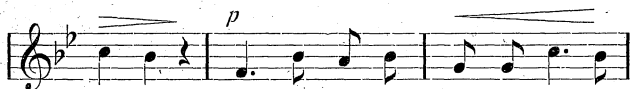


1. OJCZE NASZ POLAKA

Andante



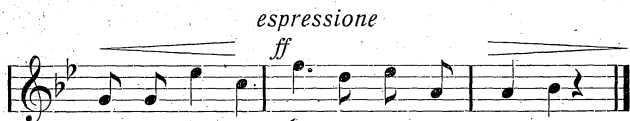
1. Oj - cze nasz, Ty któ - ry w nie-bie sądzisz sprawy



zie - mi, Patrz dzie - ci bła - ga - ją Cie - bie



zli - tuj się nad nie - mi Patrz bła - ga - ją



dzie - ci Cie - bie zli - tuj się nad nie - mi!

2. Świeć się imię Twoje Panie
W cztery świata krańce
Niech się wola Twoja stanie
Niech zginą pohańce.



3. Przyjdź królestwo Twe najprędzej
Czas skończyć cierpienia
Dosyć już tej, dosyć nędzy,
Polskiego plemienia.
4. I niewódź nas w pokuszenie
Ale zbaw od złego,
Z całym światem racz nas zgodzić,
Myśmy nie od tego.
5. Polak nigdy nie zaczepi,
Gdy nie ma powodu,
Cóż on winien, że chce lepiej
Zrobić dla narodu.
6. Amen, amen, niech się stanie,
Twoja wola taka,
A Ty racz wysłuchać Panie
Ojcie nasz Polaka.

2. NIEMA CZEGO TRZEBA

Andante
p

Melodya 1.

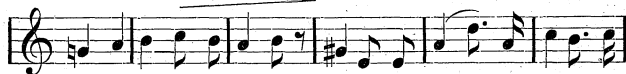
Fr. Chopin



1. Mgła mi do o -- czu za-wie-wa z ło - na,



W pra-wo i w lewo ćmi na o - ko-ło; Dumka na



ustach brząknie i skona; Niemo, och! nie-mo bo niewe-



so-ło, Dumka na ustach brząknie i skona Niemo, och!



nie - mo bo nie-we-so - - - - - ło!

DUMKA ¹⁾

Andante con moto

Melodya II.

Fr. Chopin



1. Mgła mi do o - czu za - wie - wa z ło - na,



W pra-wo i wle-wo ćmi na o-ko-ło; Dumka na ustach



brzą-knie i skona; Niemo och! niemo bo niewe-so-ło!

2. Śpiewaj — no śpiewaj! Dumka cię wzmoże,
Rozjaśni czoło chmurką zasnutę,
Wyssie źrenice: śpiewaj nieboże!
Hej! — po swojemu — na starą nutę!

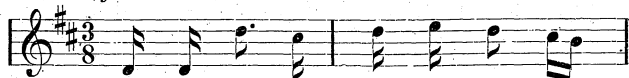
¹⁾ Z pamiętnika Stefana Witwickiego. Nieznany i nigdzie dotąd nie drukowany utwór Szopena, odnaleziony przez p. St. Lama.



3. Niema, bo niema, czego potrzeba!
Dawno mi tutaj nudno, niemiło:
Ni mego słońca! ni mego nieba!
Ni mego czegoś! czem serce żyło.
4. Czem serce żyło — i pełne, brzmiące,
Niby za ptactwem Bożem ku wiośnie,
Ślicznych i świeżych dźwięków tysiące
Wiało ku mojej piersi roznośnie.
5. Dźwięki och! moje? polne to kwiecie:
Kilka zaledwie w czymś warkoczu;
Więcej o! więcej, lato po lecie,
Opada zdala od ludzkich oczu!
6. Kochać i śpiewać — byłoby błogo!
W cudzej tu pustce śniłbym jak w domu:
Kochać o! kochać — i niema kogo!
Śpiewać o! śpiewać — i niema komu!
7. Niekiedy wzrokiem ku Niebu wiercę,
Poświstom wiatru wcale nie łąję...
Wszystko mi wszędzie, jakoś pobrzydło,
Bądź zdrowy śnie mój wieszczu i złoty!...

Bohdan Zaleski

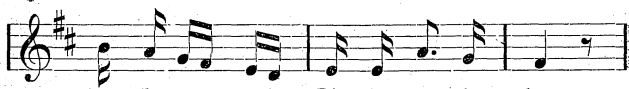
3. WYJECHAŁEM NA POLECZKO

Allegro con anima
f

1. Wy - je - cha - łem na po - le - czko



Jesz - cze nie był dzień, Już - ci mo - ja



ko - cha - ne - czka Pie - le w po - lu len



Hej! hej! ko - cha - ne - czka Hej! pie - le len.

2. Mówię do niej pochwalony!

Musisz moją być,

A ona mi odpowiada

Nie umiem robić,

Hej! hej! odpowiada

Hej! nie robić.

3. A dyć pielesz len ten, len ten,

Boć to jeno len,

Bo mnie moja matuleńka

Wniewoliła weń,

Hej! hej! wniewoliła,

Że piekę len.

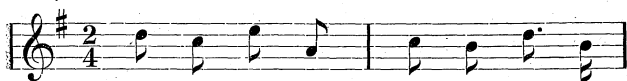


4. A ja ciebie dziewczę nie chcę,
Boć ty nic nie masz,
A ja ciebie chłopcze nie chcę,
Bo rad w karty grasz.
Hej! hej! ciebie nie chcę,
Bo w karty grasz.

4. NASZ STRÓJ

Tempo krakowiaka

St. Moniuszko



1. Niech się pa - nie stro - ją w pa - sy
2. Gdy tań - cu - ję raż - na ży - wa,



w a - da - ma - szki i w a - tła - sy
z wia - trem ko - sa mo - ja pły - wa



wło - sy wią - żą w zwój, U gor - se - ta
za - mną chłop - ców rój, W tłumie go - ści



kras - ne wstążki u ko - szu - li ja - sne sprzążki
o - kiem błysnie al - bo w tańcu rącz - kę ściś - nie



to nasz ca-ły strój, tak to nasz ca-ły strój la, la,
na-rze-czo-ny mój, tak na-rze-czo-ny mój la, —



la, la, la, la, la, la, la, la, la, la, la, la,



la, la, la, la, la, la, la, la, la, tak
tak



to nasz ca - ły strój, tak to nasz ca - ły strój.
na - rze - czo-ny mój, tak na - rze-czo-ny mój.

5. PO BITWIE POD STOCZKIEM

Allegro

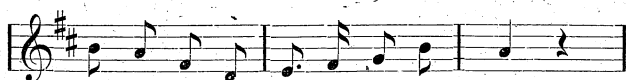
St. Surzyński



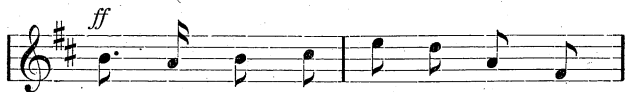
1. Za - śpie - waj - my cześć ry - ce - rzom,
Niech naj - wyż - sze wie - że wie - żom



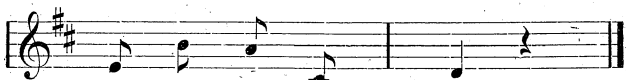
Polskim hufcom cześć; Że już ba-gnet
Dzwonem gło-szą wieść,



się z ba-gne-tem I miecz z mieczem wdał



I my z ma - łym sił po - cze - tem,



Dzie - sięć wzię - li dział.

2. Tam pod Stoczkiem jeszcze ślady
Ich radlących kul,
Bo osiadły nas gromady
Jako pszczoły ul,
A Gajzmara na ich czele
Możny stawiał wódz,
Tysiącami — nas niewiele
Chciał od razu stłuc.
3. Zagrzmiął ku nam z dział bez liku,
Konie popchnął wprzód,
Czernił się tam szyk po szyku,
I po ludach lud.
Sam dowódca był straszliwy;
Zna go Turków pan;
Mnogiem wojskiem obległ niwy,
My załedwie łan.



4. Ale szabla słuchoa dłoni
Czuje jeżdżca koń —
Wódz nasz krzyknął: bij to oni!
Wróg porzucił broń.
Dziesięć dział ulanych z spiżu,
Pełno żywych głów;
A czterysta tuż przy krzyżu,
Zakopano w rów.
5. To twój pierwszy liść wawrzynu
Żyj Dwernicki nam!
Tylko naprzód Polski synu,
Wszędzie jak dziś łam!
Wszędzie jak dziś bierz armaty,
I w pień wroga siecz,
Aż wyszczerbisz jak przed laty
Na Kijowie miecz. *Stefan Garczyński*

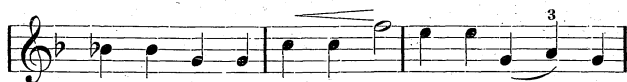
6. WIOSENKA

Allegretto moderato

Melodya od Poznania

p

1. Fi - jo - łek kra - sny kwiat i
roz-sie - wa wo - nie u - śmie-chnął się
no - wy świat I mi - ło - ścią pło - nie



A kto - kol-wiek ser-ce ma, mo-żeż mar - twym



być? A kto - kol - wiek cie-bie zna,



Mo - żeż bez cię żyć? la la la la



la la la la la.

2. Wszędzie ptasząt szumny gwar,
A w pączkach liść, kwiaty;
Wszystko to miłości dar,
I wiosenne swaty.
A ktokolwiek serce ma,
Może-ż martwym być?
A ktokolwiek ciebie zna,
Może-ż bez cię żyć? la, la, i t. d.
3. Chłopek w pole wiedzie pług,
Ptaszki gniazda ścielą,
Wszystko to miłości dług,
Wszyscy się weselą.
A ktokolwiek serce ma,
Może-ż martwym być? la, la, i. t. d.

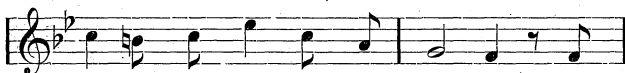


4. Lecą pszczołki zbierać miód,
Brzęcząc po krzewinie,
Wszystko to miłości trud,
Co słodyczą płynie.
A ktokolwiek serce ma,
Może-ż martwym być? la, la, i t. d.
5. Nawet się wśród zimnych wód,
Rybki rozigrały,
Miłość nam objawia cud, —
Śród wody zapęły.
A ktokolwiek serce ma,
Może-ż martwym być?
A ktokolwiek ciebie zna,
Może-ż bez cię żyć? la, la, i t. d.

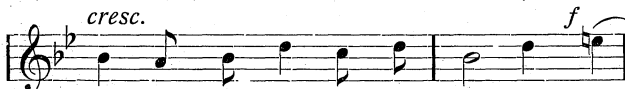
7. „OJ ZIEMIO“...

Andante

1. Oj zie-mio, ty zie-mio sie - ro - to,



Jest w to-bie sre - bro i zło - to, Jest



w to-bie dla wszystkich dość chle - ba, Je-



2. Oj ziemio, ty matko rodzona,
Tulisz ty wszystkich do łona,
Oj dajesz ty życiu swe siły,
A kwiecie rozkwiecasz z mogiły.

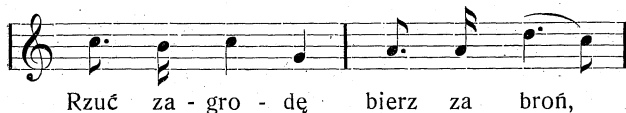
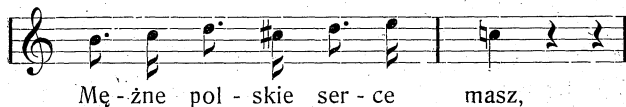
3. Oj ziemio, ty ziemio kochana,
Pługiem nie byłaś orana,
Nie byłaś zroszona ty potem,
Ni ziarnem obśiana tem złotem.

M. K.

8. ŚPIEWKA STRZELCÓW

Allegretto Con fuoco

S. M...go





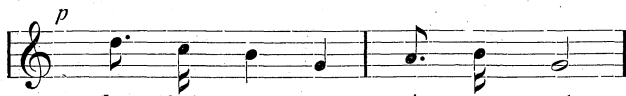
Chodź do strzel - ców bra - cie nasz!



Mu - sztrę poj - miesz a - byś chciał,



Tyl - ko twoje wspom - nie - nia zbierz,



Ja - keś w trop za zwie - rzem gnał,



Wróg twój dzi - siaj tak - że zwier. Cel,



pal, cel, pal! Co strze - lisz ko - le - go! Ach



zwał - że, zwał zbó - ja choć je - dne - go, choć



2. Na pikiecie, broń na tuj!
W tyraljerce marsz na brzuch!
Krzak — to hyc, lecz giętki stój,
Palniesz, odskocz — toś mi zuch!
A zuch gdy znasz broni skład,
Rozłożywszy, złożysz znów,
I za wrogiem biegiesz w ślad,
Jak za wilkiem, żwaw a zdrów.
Cel, pal — cel, pal!
Co strzelisz kolego!
Ach zwałże, zwał,
Zbója choć jednego.

3. Prażył Moskwę już nasz brat,
Gradem kul im w roże pluł,
Choć broń często stary grat,
Sznurkiem związał zamek wpół.
Dziś sztucerków ślicznych moc,
Kul i prochu — jakby siał,
W dzień gorąco, ciepło w noc,
Bij i bij się — abyś chciał.
Cel, pal — cel, pal! i t. d.

4. Jużto odkąd lejem krew,
Za wolności świętej chrzest,
Strzelcy zawsze marszczą brew,
Że walk takich nie dość jest.



Wróg nasz jakby lis lub wąż,
Frant, na kule czuły zwierz.
Trza go tropić wciąż a wciąż,
Wtedy kichnie, strzelcom wierz!
Cel, pal — cel pal! i t. d.

5. I wierz strzelcze w siebie też,
Jak w twoje oko, dłoń i słuch,
Tak w twoje poświęcenie wierz,
Bo cię przejął wolny duch,
Boś choć w mieście trwonił czas,
Lecz nie piecuch ani pan,
Wnet pokochał pole, las,
Bój — i nasz żołnierski stan.
Cel, pal — cel pal! i t. d.

Wł. Wolski

9. POBÓR NA DZIEWCZĘTA

Allegro



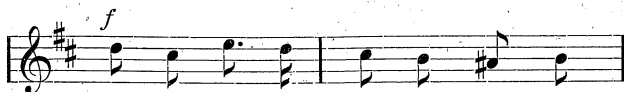
1. Hej! pa - nien - ki po - słu - chaj - cie



raz! dwa! trzy! I ga - ze - ty



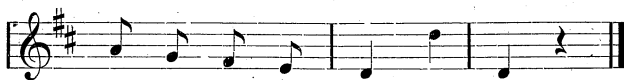
prze - czy - taj - cie raz! dwa! trzy!



Prze - czy - taj - cie te no - wi - ny:



raz! dwa! trzy! Bę - dzie po - bór



na dziew - czy - ny raz! dwa! trzy!

2. Najpiękniejsze z okolicy,
Przeznaczone do konnicy;
A która niema ochoty,
To ją wezmą do piechoty,
3. Pułk najpierwszy z warszawianek,
Ma się nazwać pułk ułanek,
Wielkie wezmą do dragonów,
Stare panny do furgonów.
4. A gdzie będą twierdze puste,
Tam zabiorą panny tłuste;
A hafciarki do bagnetów,
Szynkareczki do rakietów.
5. Do sztandarów zakonniczeki,
A do szturm baletniczeki,
Szwaczki będą na rezerwie,
Gdy się mundur której zerwie.



6. Te co pięknie wyśpiewują,
Na trębaczy się promują,
A co ciągle wykrzykują,
Do doboszy ich zwerbują.
7. Do krankfotrów i grabarzy,
Gdy się która brzydka zdarzy,
Aby chorem łóżka słały,
A potem ich pochowały.
8. Która panna urodziwa,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa,
Weźmie szlify, aksebanty,
Tak jak mają adjutanty.
9. Wygadana porucznikiem,
Wykształcona pułkownikiem,
Gdy będzie chłopców kochała,
Dojdzie stopnia jenerała.
10. Która na koń siedzie żwawo,
Chorągiewką w lewo, prawo,
A gdy ostróżkami brzęknie,
Ach! jakżeż to będzie pięknie.
11. Ksiądz Kapucyn gdy to słyszał,
Tak pospieszał, aż się zdyszał,
Mocno boli i żałuje,
Że się z panien pułk formuje.
12. Gdy Bernardyn się dowiedział,
Już w klasztorze nie wysiedział,
Lecz podaje się z swym planem,
By mógł zostać kapelanem.



10. ZASMUCONEJ

Allegretto grazioso

Mieczysław Karłowicz



1. Chy - lisz głów - kę na pierś bia - łą,



Łza w oczę-tach drży, Co się to-bie, dziewczę stało?

cresc.

Zkąd te du - że łzy? Mo - że w chwi-lach



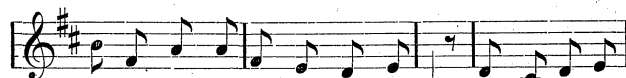
u - przy - tom-nień Z nik-łych ser - ca mar



Czu - jesz roz - kosz daw - nych wspomnień,



Daw-nych ma-rzeń czar? Mo - że cie - bie



ró-że smu-cą, Że u - wied-ły już?...Wróci wiosna

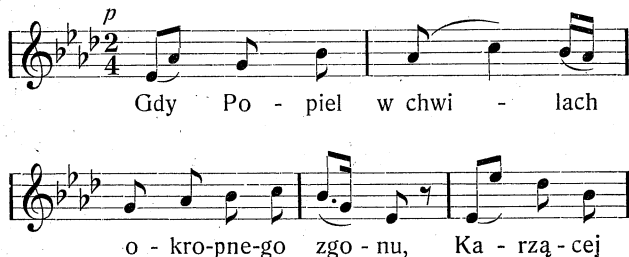


2. I przyleci znów motyli
Różnobarwny tłum;
Brzoza długi warkocz schyli,
W szmer uderzy, w szum.
Ze snu ziemia się ocuci
Ciepły spadnie deszcz;
W wonnych gajach pieśń zanuci
Słowik, bard i wieszcz.
Wszystko będzie drogie, nowe,
W radość przejdzie żal;
Wrócą noce księżycowe, —
Zabrzmi koncert fal!

K. Gliński

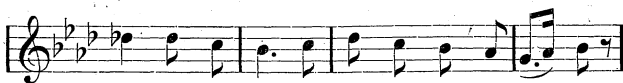
11. PIAST

Andante





zbro-dnie do - świad - czył pra - wi - cy;



Naród chcąc wybrać na-stęp-cę do tro - nu,



Ze-brał się w pięknych równi-nach kru-szwicy.

2. Stały nad Gopłem Słowiany rozliczne,
Długie oszczepy, puklerze staliste;
Zamku Popielów wieże niebotyczne
Odbijały się o jezioro czyste.
3. Gdzie wielkie mnóstwo, ciężko szukać zgody,
Na głośnych sporach czas upływał drogi;
Głód się czuć dawał, a obce narody
Szerzyły w Polsce najazdy i trwogi.
4. Ale Bóg dobry spojrział na Polaków,
Bo ich do wielkich przeznaczeń gotował;
W pośród Kruszwicy spokojnych wieśniaków
Był Piast, co bogów i ludzi miłował.
5. Dom jego szczupły, ale zewsząd czysty,
Za Gopłem małą pasiekę posiadał;
Cienił lepiankę jawor wiekuisty,
A nad nim bocian gniazdo swe zakładał.



6. Znaną sąsiadom była na około,
I dobroć jego i gościnna hojność;
Znajdował (lemiesz prowadząc wesoło)
W pracy swą żywność, w sumieniu spokojność.
7. Dzień nadszedł świetny dla skromnej drużyny,
Gdzie jak pogańskie prawo nakazało,
Pierworodnego syna postrzyżyny
Obchodzić miano przez ucztę wspaniałą.
8. Hoża Rzepicha i Piast nasz sędziwy,
Od rana całym trudnią się obchodem,
Stół zastawiają tłustymi mięsami,
I duże czary napełniają miodem.
9. W gronie przyjaciół zaczęły się gody,
Pierwszemi dary już uczczone bogi;
Gdy dwóch młodzieńców precudnej urody
Wchodzi w gościnne biesiadników progi.
10. Piast i Rzepicha z czołem nachylonem
Proszą, by miejsca chcieli zasiąść swoje;
Lud się gromadzi, a z tłumem zwiększonym
Mnoży się pokarm, i słodkie napoje.
11. Po uczcie, świetni zniknęli młodzieńcy,
A lud zgodnemi zawołał głosami:
„Piast luby Bogom, pocóż czekać więcej,
Niech będzie królem, rządzi Polakami“.
12. „Większej“ mąż rzecz „potrzeba mądrości,
„By berłem rządzić podług woli;
„Zostawcie Piasta w szczęśliwej mierności
„Przy jego pługu, pasiece i roli“.



13. Gdy wieczór nadszedł, Piast głowę na ręce
Oparłszy, siedział pod jawora cieniem,
I znów przed dom jego ciż sami młodzieńce
Przyszli, światłości okryci promieniem.
14. Postać ich, niebios mieszkańców wskazuje,
Od barków śnieżne skrzydła się podnoszą,
Białe ich szaty do ziemi zstępują,
A ciemne włosy woń lubą roznoszą.
15. Rzekli do Piasta: „Pan co mieszka w niebie,
„Co zedrze wnukom twym błędu zasłonę,
„Aniołów swoich przysyła do ciebie
„Z rozkazem, żebyś wziął Polską koronę.
16. „Szanuj z pokorą świętą jego wolę,
„Wielkie on Polsce zakresła zawody,
„Do chlubnych czynów otworzy wam pole,
„Da wam zwycięstwa, chwałę i swobody.
17. „Z płomienia twego dzielni wojownicy,
„Pędząc przed sobą barbarzyńskie kupy,
„Na wschód i zachód kres państwa granicy
„Naznaczą w rzekach żelaznemi słupy.
18. „Przez dziewięć wieków ród wasz istnieć będzie,
„A po was inni tron Piastów osiedą,
„Ujrzy się Polska w pierwszych mocarstw rządzie,
„A cne Książęta hołdować jej będą.
19. „Ale pomyślność przywiedzie zepsucie:
„Wkradną się zbytki i ciężkie niezgody,
„Pogwałcą wszystko wyuzdane chucie,
„I kraj ten obce rozszarpią narody.



20. „Dnia ostatniego głos trąby straszliwy
„Zagrzmiał już dla was w pośród gromów bicia,
„Gdy Bóg wszechmocny zawsze litościwy
„W oziębłych zwłokach wskrzesi iskrę życia“.
21. Tu znikły męże w światłości powodzi,
A Piast zdziwiony pozostał samotnym;
Słodki się zapach w powietrzu różchodzi,
Jak woń fiołków po deszczu wilgotnym.
22. Jeszcze Piast dumał, gdy z jutrzeńki blaskiem
Lud niecierpliwy tłumnie się gromadzi,
Wita go Panem z radośnym oklaskiem,
I na królewskie komnaty prowadzi.
23. Już wdział purpurę, wziął miecz wojowniczy,
Świetną koroną uwieńczył swe skronie,
A wdzięczny, pragnąc uczcić stan rolniczy,
Rozkazał pług swój postawić przy tronie.
24. „Ziomkowie“ rzecze „kiedy mam panować,
„Gdy wy i same Nieba tak zrządziły,
„Zaklinam, chciejcież rolnictwo szanować:
„W mieczu i pługu są Polaków siły“.



12. PRZĄDKA

Andante con espressione

Mel. ludowa estońska



1. Dzie-wecz-ko cze-muż to smętnie przedziesz
2. I cóż, że prze-dę wciąż, kie - dy się nie



nit - kę swą, Spoj-rzyj jak we - so - ło świat,
zja-wia mąż, Rok za ro-kiem mi - ja tak



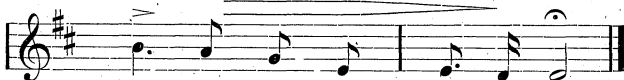
Śpie-wa pta-szę, pachnie kwiat 3. Prządź prządź dzie-
To nie - do-bry dla mnie znak.



we-czko prządź, Znajdziesz mę-ża pe-wną bądź,



Prze-dła lecz da - rem - no śnać,



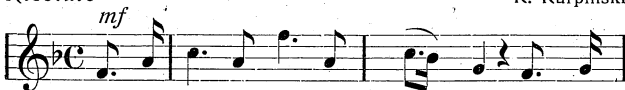
Do - tąd mu - si rut - kę siać.



13. WARSZAWANKA

Risoluta

K. Kurpiński



O - to dziś dzień krwi i chwa - ły, O - by



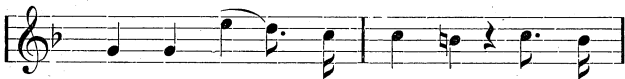
dniem wskrze-sze - nia był, W tę - cze



Fran - ków o - rzeł bia - ły Patrzac



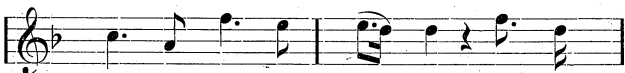
lot swój w nie - bo wzbił, Słoń-cem



lip - ca pod - nie - ca - ny, wo - ła



na , nas z gór - nych stron: Po - wstań



Pol - sko, skrusz kaj - da - ny! Dziś twój

*Piu mosso**f*

try - umf al - bo zgon. Hej kto



Po - lak na ba - gne - ty, Żyj swo-



bo - do, Pol - sko żyj! Ta - kiem



ha - słem cnej pod - nie - ty, Trą - bo



na - sza wro - gom grzmij, Trą-bo



na - sza wro - gom grzmij.

2. Na koń woła kozak mściwy,
Karcić bunt polskich rot;
Bez Bałkanów są ich niwy,
Wszystko zgnieciem w jeden lot!



Stój! za Bałkan pierś ta stanie;
Car Wasz marzy płonny łup,
Z wrogów naszych nie zostanie
Na tej ziemi chyba trup!
Hej! kto Polak na bagnety
Żyj swobodo! Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza wrogom grzmij!

3. Polsko dzieci twoje
Dziś szczęśliwych doszły chwil,
Od tych sławnych, gdy ich boje
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.
Lat dwadzieścia nasze męże
Los po obcych grobach siał,
Dziś, o matko! kto poleże
Na twem łonie będzie spał!
Hej! kto Polak na bagnety i t. d.
4. Wstań Kościuszko! ugodź w serca,
Co litością mamieć śmia!
Znałże litość ów morderca
Który Pragę zalał krwią!
Niechaj krew tę krwią dziś płaci,
Niech nią zrosi grunt zły gość,
Laur męczeński naszych braci,
Bujniej po niej będzie rósć.
Hej! kto Polak na bagnety i t. d.
5. Tocz Polaku bój zacięty;
Uledz musi dumny car,
Pokaż jemu pierścień święty,
Nieulekłych Polek dar.



Niech to godło ślubów drogich,
Wrogom naszym wróży grób,
Niech krwią złane w bojach srogich,
Nasz z wolnością świadczy ślub.
Hej! kto Polak na bagnety i t. d.

6. O Francuzi! czy bez ceny
Rany nasze dla was są,
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo!
Świat nas zdradzał — my dotrwali,
Śmierć czy tryumf — my gdzie wy;
Bracia, my wam krew dawali,
Dziś wy dla nas nic — prócz łyzy.
Hej! kto Polak na bagnety i t. d.
7. Wy przynajmniej coście legli,
W obcych krajach za kraj swój;
Bracia nasi z grobów zbiegli!
Błogosławcie bratni bój.
By zwyciężyć, my gotowi
Z trupów naszych tamę wznieść,
By krok spóźnić olbrzymowi,
Co chce świata pęta nieść.
Hej! kto Polak na bagnety i t. d.
8. Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szysł!
Wiedzie hufce wolność chwała,
Tryumf błyska w ostrzu pik.
Leć nasz orle w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje wolnym będzie,
Kto umiera, — wolnym już.



Hej! kto Polak na bagnety
Żyj swobodo! Polsko żyj!
Takiem hasłem cnej podniety,
Trąbo nasza wrogom grzmij!

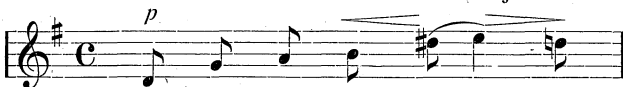
Karol Sienkiewicz

14. PIEŚŃ MIŁOSNA

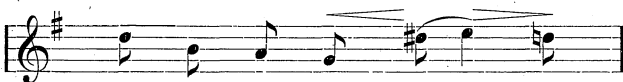
(Z OPERY „MANRU“)

Andante molto sostenuto

1. J. Paderewski



1. Jak po - wiew wie - trzy - ka



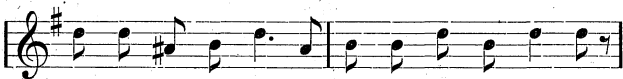
Gdy w skwa - rze po - my - ka



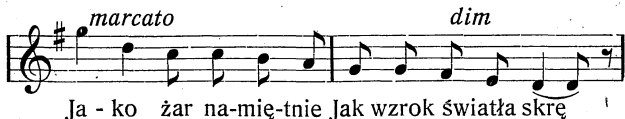
Ja - ko woń ró - ża - ną Kocham cię, U - la - no,



Jak śpiewak natchniony Swo-jej lu - tni to - ny



Jak gdy ra - nek wsta - nie Słodkie dzwonów granie,



2. Jako gdy wśród skwaru,
Wionie wietrzyk świeży,
Tak do Twego czaru,
Serce moje bieży,
Jak gdy skrzypek tony
Rzewnie mi zagrają,
Jak gdy zdala dzwony
Dla mnie urok mają,
Jako gdy słońeczko
Do mnie śmieje się,
Tak ja całym sercem
Kocham, kocham cię!

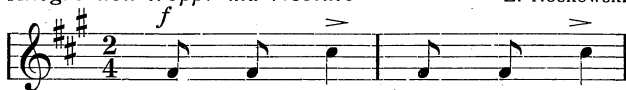
3. Jako ruń wiosenna,
Pozieleni łąny,
Tak ja kocham ciebie
Całym ci oddany.
Jako pęd potoku
Co rozbija skały,
Jako gdy o zmroku
Zejdzie miesiąc biały.
Jak ten świat daleki
Dla mnie czarem tchnie,
Jak te góry rzeki,
Kocham, kocham cię!



15. ZŁA ZIMA

Allegro non troppo ma risoluto

Z. Noskowski



1. Hu! hu! ha! Hu! hu! ha!



Na - sza zi - ma zła! Szczy - pie w no - sy,



szczy - pie w u - szy, Mro - żnym śnie - giem



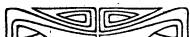
w o - czy pru - szy, Wi - chrem w po - lu



gna! Na - sza zi - ma! zła!



Na - sza zi - ma zła! — —

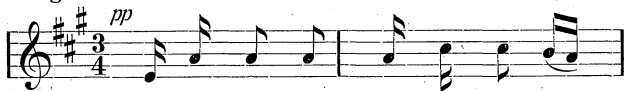


2. Hu! hu! ha!
Nasza zima zła!
Płachta na niej długa, biała,
W ręku gałąź oszroniała,
A na plecach drwa...
Nasza zima zła!
3. Hu! hu! ha!
Nasza zima zła!
A my jej się nie boimy,
Dalej śnieżkiem w plecy zimy,
Niech pamiątkę ma...
Nasza zima zła!

Marya Konopnicka

16. RANO, RANO, RANUSIEŃKO

Allegretto scherzando



1. Ra - no, ra - no, ra - niu - sień - ko



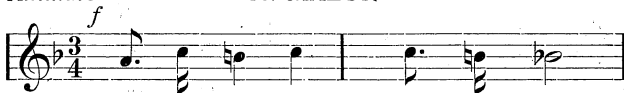
desz-czyk po-ra - nia, Już ci mo - ja



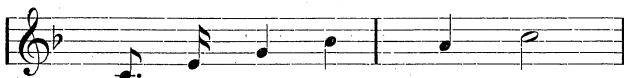
Ka - siu - leń - ka woł-ki wy - ga - nia.



2. Wygnała je na odłogi, idzie do domu,
Przestąpił jej Jasio dróżkę na siwym koniu.
3. Moja Kasiu, Kasiuleńko, co za gości masz?
Co tak rano, raniusieńko wołki wyganasz..
4. A nie mam ci ja żadnego, tylko ciebie mam,
Ciebie Jasiu Jasiuleńku okrutnie kocham.

*Animato***17. MAZUR**

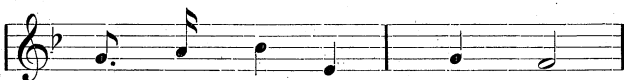
1. Cho-ciaż bie - da ty hoc, hoc!



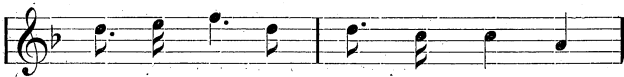
Bie - dzie się nie daj - my,



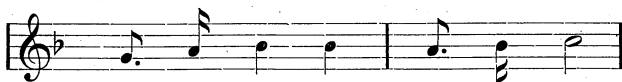
Wszys - cy ra - zem dzień i noc



Nad kra - jem czu - waj - my.



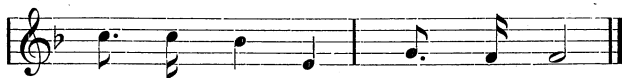
W i - mię Połs - ki, w i - mię Bo - ga



Bez spo - czyn - ku dzień i noc



Grzmoć-my, bij - my, pędź-my wro - ga,



Wy - śpie - wu - jąc hoc, hoc, hoc.

2. Zawołano do broni,
Wszyscy na gwałt lecą,
Ci do kos, ci do koni,
Starsi szablą świecą.
Łupu, cupu, jak kto może,
Aż nie stanie wroga,
Pobłogosław Panie Boże,
Bo nam Polska droga.

3. Jak za czasów Kościuszki,
Jakiem bądź żelazem,
Uzbrójmy dłoń w obuszki,
Bijmy wroga razem.
Łupu, cupu, jak kto może,
Aż nie stanie wroga,
Pobłogosław Panie Boże,
Bo nam Polska droga.



4. Hura! bracia, śmierć za nic,
Gdzie się swoich broni,
Gońmy Rusów do granic,
Niech ich pomsta goni;
A gdy za Dźwinę powrócą,
Wtenczas zgoda z nimi,
Niech i oni z nami nucą:
I myśmy wolnymi.

5. Rzućmy żale i płacze,
Żony i kochanki,
Razem kmiotki, bogacze,
Z najeźdźnikiem w szranki,
Łupu, cupu, jak kto może,
Aż nie stanie wroga,
Pobłogosław Panie Boże,
Bo nam Polska droga.

18. KUPIŁEM SE PAWICH PIÓR...

Andantino

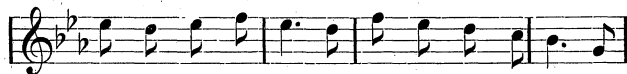
mf



1. Ku - pi - łem se pa - wich piór —



Zdo - by - łem se pa - wich piór —



Pa - wie pió - ra ła - dne, Pa - wie pió - ra krasne,



Zdo - bę - de se pań-ski dwór —

2. Miąłeś chacie złoty róg,
Miąłeś chacie czapkę z piór.
Róg huka po lesie,
Wiatr piosenkę niesie,
Ostał ci sie jeno sznur.

St. Wyspiański

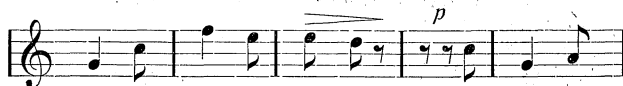
19. POŻEGNANIE ŻOŁNIERZA

Moderato

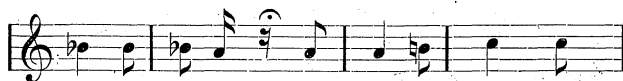
f



1. Czy sły-szysz sza-bli szczęki? Czy



sły-szysz trą - by dźwię-ki? By skoń-czyć



swą nie - wo-łę, Po - la - cy ru - szą

Andante

p



w po-le. Bądź zdro-wa, lu - ba, że-gnam



cię, Bądź zdro-wa, lu - ba, że - gnam cię.

2. Sto lat Ojczyzna w kirze,
A bracia na Sybirze,
Gdzie wieczne sterczą lody,
Czekają dnia swobody.
Bądź zdrowa, luba, żegnam cię i t. d.
3. Objęcia twe czarowne.
Słodocze niewymowne,
Lecz Polska niepozwała,
Hej, naprzód na Moskala!
Bądź zdrowa, luba, żegnam cię!
4. Już Cię porzucić muszę,
Do walki wnet wyruszę:
A gdyby w pierś trafili,
W ostatniej westchnę chwili:
Bądź zdrowa, luba, żegnam cię!

J. A. S.

20. ROCZNICA 29. LISTOPADA

Allegretto

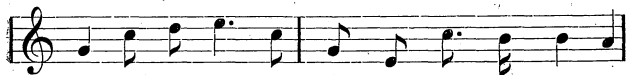
St. Surzyński



1. Gdzie-żeś-my bra-cia? gdzie nas los za - pę - dził?



Przed rokiem dla nas śmia - ła . się swo - bo - dał.



Z gro-bu się Pol-ska prze-bu-dzi-ła mło-da



A Po-lak dla niej prac i krwi nie szczędził.

2. Na lubyh, przebóg! spadł nadziei kwiatek,
Jakiż sen słodki! jakież obudzenie!
Wspomnijmy bracia na te krwi strumienie,
Co się po tylu rozplynęły światach!
3. Przeszły Listopad słodząc naszą dołę,
Widział tryumfy kochanej Ojczyzny;
Ten, widzi znoje, widzi nasze blizny,
Zdroje łez naszych, klęski i niewolę!
4. Mieliliśmy wrócić w swe rodzinne ściany,
Z laurem zwycięstwa, z uśmiechem na twarzy,
Dzisiaj, ofiary zdrajców i zbrodniarzy,
Musimy dźwigać haniebane kajdany!
5. Kiedyż w Europie, u mocarzów ziemi
Będzie dom święty i własność nietknięta?
Kiedyż niesłuszne potargamy pęta
I będziem wolni z rodzinami swemi? —
6. O! błysnie chwila, gdy na wroga głowę
Spadnie grom zemsty i w proch ją rozmiecie;
Powstań mścicielu! powstań Filarecie!
Przebij zbrodnicze piersi Neronowe!

Fr. Kowalski

w więzieniu 1831 r.



21. A CZEMU TY NIE TAŃCUJESZ

*Andante non moto**mf*

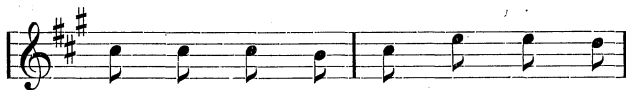
1. A cze - mu ty nie tań - cu - jesz



Ha - lu, Ha - lu! Kie - dy ja nie



mam trze - wi - ków, ka - wa - le - ru!



Oj ku - pię ja ci trze - wicz - ki



Ha - lu, Ha - lu! A ja to - bie



po - dzie - ku - ję ka - wa - le - ru.



2. A czemu ty nie tańczysz Halu, Halu!
Kiedy ja nie mam pończoszek kawaleru!
Oj kupię ja ci pończoszki Halu, Halu!
A ja tobie podziękuję, kawaleru.
3. A czemuż ty nie tańczysz Halu, Halu!
Kiedy nie mam sukieneczki kawaleru!
Kupię ja ci sukieneczki Halu, Halu!
A ja tobie podziękuję, kawaleru.
4. A czemuż ty nie tańczysz Halu, Halu!
Kiedy nie mam pierścioneczka kawaleru!
Kupię ja ci pierścioneczek Halu, Halu!
A ja tobie podziękuję, kawaleru!

22. POLONEZ Z CZASÓW AUGUSTA III.

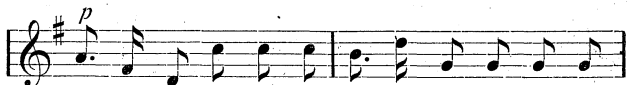
Tempo poloneza



1. Z wy-so-kich Par-na-sów, Niezbyt dawnych czasów,
W którym ser-ce pło-nie, Ku Two-jej per-so-nie



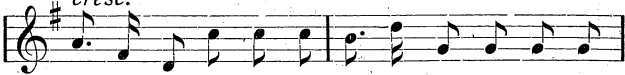
Pom-pa - ty - czne na - sze in - ten - ta;
Naj-szcze-śli-wsze dla mnie mo - men - ta.



Wa-siń-dzka o - kru-tna, sro-dze ba - ła - mu-tna;

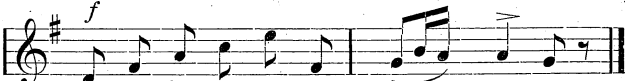


cresc.



Prę-dzej by się ska - ły U - bła - gać mi da - ły

f



A pfe, mościa panno być ta - ką!

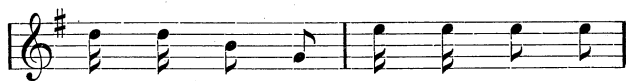
2. Nawet i cyprysy,
Mają swe kaprysy,
Że się przed zefirem nie ugną
Ale przyjdą chwile,
Że się ugną mile,
I nawzajem na się mrugną,
Wasińdzka okrutna,
Srodze bałamutna;
Z wierzchu kondemnaty,
W sercu alternaty.
A pfe, mościa panno być taką!
3. Po wierzchu marmury,
A w sercu tortury,
A w sercu tor-tur-tur-tur, tury,
Daj mi pani rączkę,
Daj, proszę obrączkę,
Niech tych tor-tur-tur-tur nie znoszę.
Wasińdzka okrutna,
Srodze bałamutna,
Nawet i turkawki,
Mają swe zabawki,
A pfe, mościa panno być taką!



23. TOAST

Tempo mazura

1. Kie - dy nam się po - ra zda - rza,



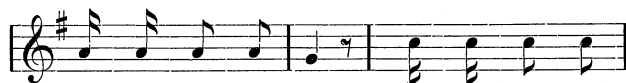
po - ra zda - rza i ta - ka do -



ba, i ta - ka do - ba,



pij - my zdro - wie go - spo - da - rza,



co się po - do - ba, pij - my zdro - wie



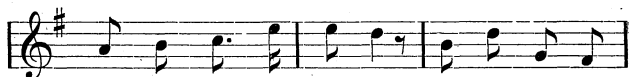
go - spo - da - rza co się po - do - ba.



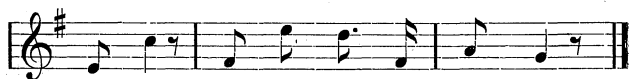
24. PRZYGODA

Tempo krakowiaka

1. O - po - wiem ci, bra - cie,



Wszyst-ko wia - ro - go - dnia, Na - za-jutrz po



ślu - bie zgi - nę - ły mi spo - dnia.

2. Nigdzie ich nie zgubił,
Przy łóżku leżały,
Nazajutrz sam niewiem,
Gdzie mi się podziały.

3. A w tem jadą goście.
Ja na żonę krzyczę —
Ta się zrywa ze snu,
Daje mi spodnicę.

4. I tak sobie chodzę
W zawikłanej drodze,
Jejmość wzięła spodnie,
Ja w spodnicy chodzę...



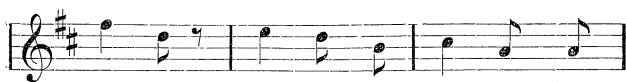
25. BOLESŁAW CHROBRY

Andante

Cecylia Beydale



1. Ten co naj - pierw - szy uj - rzał świa-tło



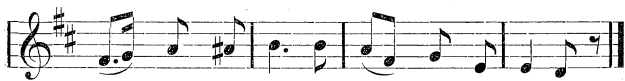
wia - ry, Nio - sąc zba - wie - nie lu-



do - wi i so - bie, Syt lat i



chwa - ły już Mie - czy - sław sta - ry



Legł w Pias-tów grobie, legł w Piastów grobie.

2. Wychowan w dzielnych wojowników gronie,
Straszny sąsiadom, dla poddanych dobry,
Koroną przodków okrył młode skronie
Bolesław Chrobry.
3. Ledwie jął rządzić, alie Czech zdradliwy
Puszcza swe hordy po Lecha krainie,
Zamienia grody i obfite niwy
W głuchoe pustynie.



4. Jak lew zraniony skrwawioną żrenicę
Tocząc, rzuca się na zwierzę zuchwałe,
Tak Chrobry walczy, bierze Czech stolicę
I państwo całe.
5. W dzielnym zawodzie chciwy dalszej sławy,
Kiedy ukarał tego co przewinił,
Miśnią, Łuzatów i żyzne Morawy,
Swemi uczynił.
6. Wtenczas Jarosław Ruś żyzną wydziera,
Już gnębi Kijów okrutna przewaga,
Wygnan Światopełk, u nóg Bohatera
Pomocy błaga.
7. Bolesław równie mężny jak wspaniały,
Zbiera rycerstwo i w szyki sprawuje,
Już się nad wojskiem, wznosząc orzeł biały,
Drogę wskazuje.
8. Pędzi pytając, gdzie nieprzyjaciele ?
Widzi za Bugiem hufce ich skupione,
Rzuca się z koniem na rycerstwa czele
W nurty spienione.
9. Szabla Polaków tylekroć doznana
Na hardych karkach przeważnie ciężyla,
Poległy krocie, rzeka krwią wezbrana
Brzegi zboczyła.
10. Już obległ Kijów, już baszty szerokie
Tłucze taranem, z kusz opoki ciska,
Padły świątynie i gmachy wysokie
W smutne zwaliska.



11. Wchodzi Bohater w rozstąpione mury,
Wśród radosnego w około żołnierza,
A miecz zwycięzki podnosząc do góry,
W bramę uderza.
12. Na pamięć gdzie się Polacy zagnali,
Jakie z Czech, Niemiec odnosili łupy,
Bije na Dnieprze i Ossię i w Sali
Żelazne słupy.
13. Spoczął, a sławny dzieły tak świetnemi,
Przyjmując w Gnieźnie Ottona Cesarza,
Dziwi przepychem i skarby drogiemi
Hojnie obdarza.
14. Był to król dobry, w boju tylko srogi,
Był sprawiedliwy, i karał swywole,
Pod nim bezpiecznie i kmiotek ubogi
Orał swe pole.
15. Nie dziw, że kiedy poległ w ojców grobie,
Zdziaławszy tyle dla szczęścia i chwały,
Nieutulony i w ciężkiej żałobie
Płakał lud cały.

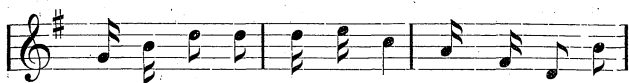
J. U. Niemcewicz

26. CEGO WIĘCEJ CHCES?

Tempo mazurka



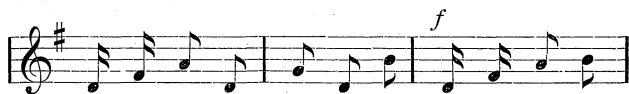
1. Gdy cię uj-rzę dzieucho, W świętym ko-ście-le,



Rad na cie - bie spo-glą-dam Choć ma - ło wie-



le; Chciał-bym cie - bie po - wi - tać



I o zdrowie za - py-tać, W ja-kiem o - sta-



jes dzie - u - cho, W ja-kiem o - sta - jes.

2. Gdy wychodzisz z kościoła,
Uciekas bokiem,
Ja za tobą podążam
Syrskim krokiem.
Cym to chłopak nie młody,
Cy to ni mam urody,
Cego więcej chces, dzieucho,
Cego więcej chces ?

3. Mam kozicek u pasa
Bity ćwiekami,
I buty wysmarowane
Z podkówkami.



Wiechcie świeże powkładałem,
Zeby ci się podobałem,
Mam ci i wąsik, dzieucho,
Cego więcej chces ?

4. Mam capeckę z barankiem,
Pasik siatkowy;
Gros w kieszeni na piwo
Zawse gotowy.
Cym to jaki kalika,
Cym to jaki niedojda?
Cego więcej chces dzieucho,
Cego więcej chces ?

5. Ej, zobacys dzieucho,
Że cię Bóg skarze,
Że ty ze mną psiajucho
Nie chces żyć w parze.
Na odpusćcie tez byłem,
Pierścioneł ci kupiłem
I z tobą tańcowałem,
By ci się podobałem.

Cego więcej chces dzieucho,
Cego więcej chces ?

Moderato

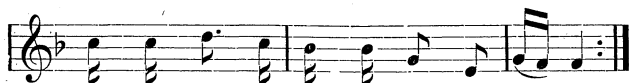
27. TOAST

mf

A bo - daj - to w ta - kim do - mu
Wy - pi - je - my pier-wszą dru - gą



słod - kie pę - dzieć chwi - le gdzie się mo - żna
trze - cią, czwartą, pią - tą, wy - pi - je - my



do - brze ba - wić we - so - ło i mi - le.
szó - stą, siód-mą, ós - mą, i dzie-wią - tą,



A kie - dy się i dzie - sią - ta



je - de - na - sta zda - rza, wy - pi - je - my



choć-by becz-kę zdro - wie go - spo - da - rza.

Allegretto

28. TANECZNICA



1. Czem najła-dniej gra - ją, Do do - mu wo - ła - ją:



Pójdź do do - mu, dzie - we - czko, dziewczeczko,



Pójdź do do - mu dzie - we - czko.

2. A ja sobie myślę,
Że się jeszcze wyśpię;
Jeszcze do dnia daleczko, daleczko,
Jeszcze do dnia daleczko.

3. A ja sama widzę,
Że tak ładnie idę,
Každy mi się dziwuje, dziwuje,
Každy mi się dziwuje.

29. WYGNANIEC

Andante sostenuto

p



1. Z oj - czy-zny mej wy - gna - ny, już nie



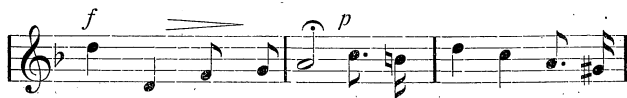
uj - rzę wię - cej cię; Że-gnam cię kra - ju ko-



cha - - ny, Dro - ga Pol - sko, że-gnam



cię, że-gnam cię kra - ju ko-cha - ny, dro-ga



Pol - sko że-gnam cię! W obcej zie-mi z braćmi



me - mi czas spędzi - łem li - cząc dni; Wy-gnań-



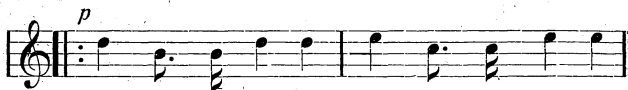
co - wi, tu - ła - czo-wi, śmierć na-dzie-ją tyl - ko



mi, wy - gnań - co - wi, tu - ła -



czo-wi, śmierć na-dzie - ją tyl - ko mi.



Bro - ni się jesz-cze z wież Al - pu - ha - ry



Al - manzor z gaską ry - ce - rzy,



Hisz-pan pod miastem zatknął sztan-da-ry,



Ju - tro do sztur-mu u - de - rzy.

Melodya II.

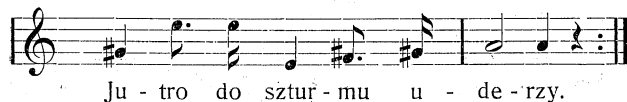
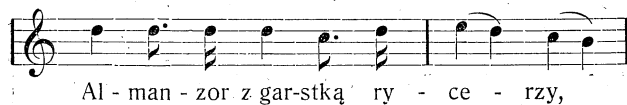
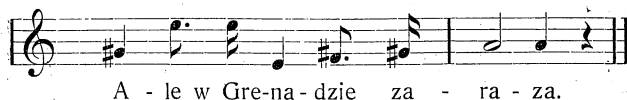
Andante



1. Już w gru-zach le - żą Mau-rów po - sa - dy,



Na - ród ich dźwi - ga że - la - za;



2. O wschodzie słońca ryknęły spiże,
 Rwą się okopy, mur wali;
 Już z minaretów ¹⁾ błysnęły krzyże:
 Hiszpanie zamku dostali.

¹⁾ Wysokie okrągłe wieże na meczetach.



Jeden Almanzor, widząc swe rotę,
Zbite w upornej obronie,
Przerznął się między szable i groty,
Uciekł i zmylił pogonie.

3. Hiszpan na świeżej zamku ruinie,
Pomiędzy gruzy i trupy,
Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
Rozdziela branie i łupy.

W tem straż odźwierna wozom donosi,
Że rycerz z obcej krainy
O posłuchanie co rychłej prosi,
Ważne przywołując nowiny.

4. Był to Almanzor, król muzułmanów,
Rzucił bezpieczne ukrycie,
Sam się oddaje w ręce Hiszpanów,
I tylko błaga o życie.

„Hiszpanie! — woła — na waszym progu
Przychodzę czołem uderzyć,
Przychodzę służyć waszemu Bogu,
Waszym prorokom uwierzyć“.

5. „Niechaj rozgłosi sławę przed światem
Że Arab, że król zwalczony
Swoich zwycięzców, chce zostać bratem,
Wasalem obcej korony“.

Hiszpanie mężstwo cenić umieją:
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uściskał, inni koleją
Jak towarzysza witali.



6. Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
Wodza najczulej uściśnął,
Objął za szyję, za ręce chwytał,
Na ustach jego zawisnął.

A w tem osłabnął... padł na kolana...
Ale rękami drżącemi,
Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana,
Ciagnął się za nim po ziemi.

7. Spojrzał dokoła — wszystkich zadziwił,
Zbladłe, zsiniałe miał lice,
Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
Kwią mu nabiegły źrenice.

„Patrzcie o giaury! ¹⁾ jam siny, blady...
Zgadnijcie czyim ja posłem?...
Jam was oszukał: Wracam z Grenady,
Ja wam zarazę przyniosłem!...

8. „Pocałowaniem wszczepiłem w duszę,
Jad, co was będzie pożerać...
Pójdźcie i patrzcie na me katusze,
Wy tak musicie umierać“.

Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona;
Chciałby uściśnieniem wiecznem
Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona,
Śmieje się — śmiechem serdecznym.

9. Śmiał się — już konał — jeszcze powieki,
Jeszcze się usta nie zwały,
I śmiech piekielny został na wieki
Do zimnych liców przymarły.

¹⁾ Giaur imię zelżywe, które Turcy Chrześcijanom dają.



Hiszpanie trwożni z miasta uciekli;
Dżuma¹⁾ za nimi w ślad biegła.
Z gór Alpuhary nim się wywlekli,
Reszta ich wojska poległa.

31. KTÓRĘDY JASIU POJEDZIESZ?

Moderato

Melodya I.



¹⁾ Powietrze zaraźliwe.



Melodya II.

Allegro moderato

Któ - re - dy Ja - siu Któ - re - dy Ja - siu
po - je - dziesz, po - je - dziesz?
Czy przez ol - szyn - kę, czy przez ol - szyn - kę,
czy przez wieś, czy przez wieś?

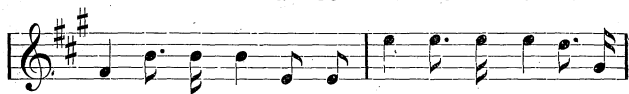
2. Przez wieś dziewczyno,
Przez wieś jedyna,
Pojadę, pojadę,
Do swej dziewczyny,
Do swej jedynej
Na radę, na radę.
3. A cóż to ta mój,
A cóż to ta mój,
Za rada, za rada?
Kiedy dziewczyna,
Kiedy jedyna
Nie rada, nie rada.



32. MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO

Tempo marciale

Gdy na - ród do bo - ju wy-
na - ród za - wo - łał: um-



stał z o - rę-żem, Pa - no-wie o czynszach ra-
rzem lub zwy-cię-żym, Pa - no-wie w sto-licach ba-



dzi - li, Gdy Cześć wam Pa - no-wie ma-
wi - li. O



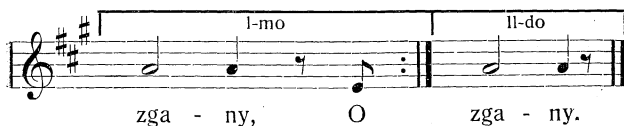
gna - ci, za na - szą nie - do - lę, kaj-



da - ny! O cześć wam ksia - żę - ta, hra-



bio-wie, ma-gna - ci, za kraj nasz krwią bratnią zbry-



2. Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara,
Rękami czarnemi od pługa,
Panowie w stolicy palili cygara,
Radzili o braciach z za Buga.
O cześć wam panowie i t. d.
3. Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,
Co wzbudzał przed wrogiem obawę,
I wódz ten naczelny pobożny dyktator
I zdrajca, co sprzedał Warszawę,
O cześć wam panowie i t. d.
4. My chłopki nie znamy tajemnych traktatów,
Nie wchodzim z carami w układy,
Lecz bijem moskali, wieszamy niecnótów,
I mścić się umiemy za zdrady.
O cześć wam panowie i t. d.
5. A kiedy wybiję godzina powstania,
Odstępcom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
A zdrajca niech wtedy tańczy.
O cześć wam panowie i t. d.



33. SZYNKARECZKA

Allegro vivace

1. Ej szyn - ka - recz - ka na - sza,



Ej sto - i u kon - wa - sa Ej po - la -



ła far - tu-szek, Ej do sa - me - go pa - sa.

2. Ej szynkareczka tłusta,
Ej komóreczka pusta,
Ej stajnia murowana,
Ej dróżka brukowana.

3. Ej szynkareczka nasza,
Ej to ta w Bogu żyje,
Ej co dzisiaj zarobi,
Ej to jutro przepije.

34. DZWONY

Allegretto

1. Oj dzwon - ni - ku Fa - bia - nie,



bim, bum, dzwoń-że dzwoń, Na po - bo - żnych



zwo - ła - nie bim, bum, bim, bam, bum.

2. Na chrzest, czy na wesele, bim, bum, dzwońże dzwoń,
W dzień powszedni, w niedzielę bim, bum, bim, bam,
[bum.]
3. Czy pan jedzie w powozie, bim, bum, dzwońże dzwoń,
Czy też chłopiec na wozie, bim, bum, bim, bam, bum,
4. Wszystkich ludzi jednoczy, bim, bum, dzwońże dzwoń,
Dźwięk twych dzwonów uroczy bim, bum, bim, bam,
[bum.]
5. Więc dzwonniku Fabianie, bim, bum, dzwońże dzwoń,
Na pobożnych zwołanie, bim, bum, bim, bam, bum.

35. HISTORIA O PROROKU JONASZU

Allegretto



1. U Mort-ka w Je - ru - za - lem siadł



Cny Jo-nasz pro-rok wiel - ki; A snać nań cięż-ki



mf

smu-tek padł, Bo ły - ka wciąż z bu-tel-ki, O-

f

to go no - wy cze - ka trud, Padł

p

roz-kaz z ust Je - ho - wy, By w Ni-ni - wi-tów

f

ru - szął gród, Za-wra - cać tru-tniom gło - wy.

2. On zaś do Tyru iść miał plan,
Na jarmark w świecie znany,
Bo prorok wśród domowych ścian
Rznął krowy i barany,
— Więc dużo miodu pękło flasz,
A bułek znikło z kopę,
Nim ulżył sercu prorok nasz,
I ruszył w Tyr na Joppę.
3. Pod wielorybem w Joppie hen,
Siadł znów pięć bracia mili,
Lecz, że na borg chciał zalać splen,
— Za drzwi go wyrzucili!



Tak shańbion srodze, uczuł żal,
Nie znalazł póty miru,
Aż się wśród morskich ujrzał fal,
Na drodze wprost — do Tyru.

4. Nie uszedł Panu śmiałka bunt,
Więc grom niebiosą porze,
W posadach wtrząsł się ziemi grunt
Aż zakipiało morze!
Na statku wszczęła majtków dłoń,
O życie bój zacięty:
Rzucono towar w morską toń,
Rzucono wszystkie sprzęty!
5. Lecz, że daremny był ten trud,
Nadziei gwiazdy gaśły,
Więc żyda niosą w odmęt wód,
Bo mąż to był opasły.
I nosem byłby Jonasz cny
Aż w dno gdzieś zapruł chyba,
Lecz skruchy ujrzał Pan w nim łyzy,
I zesłał wieloryba.
6. A gdy nasz prorok leciał w głąb,
To już nastała cisza,
Pochwycił potwór go na ząb,
I połknął jak sztokfisz.
Nieszczęście sobie połknął z nim,
Bo jak nam biblia wieści,
Trzy dni go nosił w brzuchu swym
— I trzy dni miał boleści.



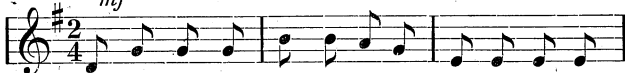
7. Acz tłusty bowiem kąsek był
Żydowin, Jonasz sławny,
Strawić go nie miał potwór sił,
Tak strasznie był niestrawny.
Jak wściekły miotał się wśród mąk,
Mil krocie ubił w biegu,
Wreszcie go, śmierci chcąc ujść rąk,
Na morskim wypułk brzegu.
8. W zdarzeniu tem widocznie zbyt
Ostrzega Pan narody,
Że nie zaginie w świecie żyd
Od miecza, ognia wody.
Który też strawić chciał go lud,
Ten chorób się nabawił,
Bo jakoś z biblii słyszał wprzód,
Wieloryb go nie strawił.

Habakuk.

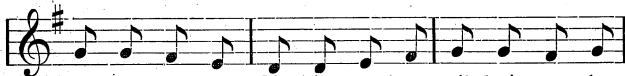
36. DUMKA MAZEPY ¹⁾

Allegretto

mf



1. Słoń-ce i - dzie jak - by spa-ło, Dym po - ły-kam



i ku - rza - wę, U - bie - ża-łem mil dwie ma - ło,

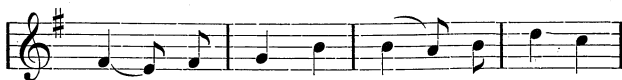


Wzdłuż i po-przek przez War-sza-wę. Po - że-

¹⁾ Atamana kozackiej Ukrainy.



gna - łem wszyst-kie ką - ty, raz i



dru - gi i dzie - się - ty, Po - że-



gna - łem wszyst-kie ką - ty raz i



dru - gi i dzie - się - ty.

2. Zawiślańskie przecież knieje
Już tumany snują mroczne,
Zimny pot się z czoła leje,
Niech podumam i wypocznę;
Gdzieżeś, gdzieżeś mój turbanie,
Na zamkowej wisisz ścianie.

3. Zostań, zostań w poniewierce,
Zakurzony i pogniotły,
Och wyskoczy z piersi serce,
Gdy mu zagrzmiały trąby, kotły,
I jak serce — szabla w dłoni
Poraz pierwszy w takt zadzwoni.



4. Polko piękna! Polko hoża
Wstecz nie spłyną wody rzeki,
Twój kochanek z Zaporozża,
Już nie wróci na wiek wieki.
Gdzieś daleko u Rusinek,
Znajdzie miłość i spoczynek.
5. Niechaj kole cierniem róża,
Niechaj parzy mnie pokrzywa,
Ręka z wolą się przydłuża,
I co trudniej, śmielej zrywa.
Cóż wam szkodzi wielkie pany,
Że się kocham, żem kochany.
6. Każda piękna dla mnie równa,
Kiedym zdrowy, hoży, młody,
Czy szlachcianka, czy królewna,
Czyli żona wojewody,
Czy Rusinka, czy Czerkieska,
Wiśniowiecka, czy Sobieska.
7. Grzmot nie piorun, krew nie woda,
Kto wojuje, zna co boje;
Darmo grozi wojewoda,
Darmo, groźby się nie boję!
Bo coś znaczą konie, stepy,
Stepy, konie dla Mazepy.
8. Chce coś począć, szumno, dumnie,
Chcę ukradkiem zejść mnie nocą;
Szabla przy mnie, koń mój u mnie,
Czego siedzieć, czekać po co?



Po co tutaj być mi paziem,
Gdy gdzieindziej będę kniaziem.

9. Tu i młódzież się popsuła,
Głos „do broni“ brzmi jak w boru;
Lepszy u nas Assawuła,
Niżli kanclerz nasz u dworu.
Każdy chrzci się giermkim hucznym,
Nikt chorążym, nikt buńczucznym.
10. Niech nam Kudak i Ostrowy
Zaporożców pięć tysięcy,
W pasie kindżał ostry, nowy,
Nie, nic w życiu nie chcę więcej.
Wolę niżli panów panem
Ukraińskim być hetmanem.
11. Zagram lachom i potańczę,
Dajno Boże wyniść w pole,
Jak powietrze, jak szarańcze
Zbiegniem Litwę, Ruś, Podole,
Po staremu ogniem, mieczem,
Wytniem, spalim i ucieczem.
12. Niech huzarze krzyczą, gonią,
Trąbią hańbę Nalewajki,
Wpadniem na nich z liczną bronią,
Potem w zamki i na czajki.
Nie zakuta w pancerz ręka,
Szablą w szablę mocniej szczęka.
13. Znał nas dobrze kraj Wołyński,
Nadniemeńskie znały bory,



Gdy hetmanił nam Kosiński,
Gdy Łoboda żył Arhory.
Czy Arhory gracki młodzian?
Pytajcie się Siedmiogrodzian.

14. I Czehryński zna starosta,
Jak od ruskiej stronić kosi,
Dobrze Bohdan pierze, chłosta,
Gdy u Lachów na dół nosy,
Nie pomogła nic łacina,
Ni Pierzyna, ni Dziecina?
15. Rży i parska koń mój gniady,
Ciszej, ciszej w mieście ludno,
Pełno sideł, pełno zdrady,
Trzeba przeleść, gdzie przejść trudno.
Jak staniemy u Piaseczny,
Wtedy hukniem rozbrat wieczny.
16. Myśmy Lachom byli wierni
Przeciw hordom w każdej chwili,
Nim huzarze, nim pancerni
Nadciągnęli, my już zbili.
I cóż za to mamy w zysku,
Oprócz więzów i ucisku?
17. Król sejmuje z posły stanów,
Rada w radę młodzi, starzy,
Klną Piławce, lżą hetmanów,
Wyprawiają rejmentarzy,
Jedni w drugich dobrze radzą,
Ale rady nam nie dadzą.



18. O pocieszne! krzyk, hałasy:
Już Bohdana rąbią, sieką,
Biją na pal i drą pasy,
A on tuż, tuż niedaleko,
Już wyruszył z pod Zamościa,
I pojutrze ujrzą gościa.
19. I my za nim dalej w nogi!
Miesiąc wejdzie, my o milę,
Dzień zaświta o pół drogi.
Barwą dworską straż omyłę,
A za dobę giermek króla,
W innej barwie znów pohula!
20. Dalej na koń, zmrok już dobry
Trzy dziewiczych zórz zabłysło,
I Woronicz, brat mój chrobry
Daje hasło gdzieś za Wisłą,
Bądź zdrów zamku Ujazdowa,
Piękną Polko bądź mi zdrowa.
21. Milsza koniu! ziemia nasza,
Niżli piaski tu Mazowska,
Oczakowska lepsza pasza,
I Dnieprowa woda zdrowsza.
Nuże! znowu będzie w Siczy
Pełno łupów i zdobyczy.

Bohdan Zaleski



37. KOŁYSANKA

Lento

p

1. Oj lu - laj - że, lu - laj

mf

mo - je ma - ła dzie - cię;

pp

że - byś by - ło do - bre,

p

nie - bi - ja - li by cię,

mf

nie bi - ja - li - by cię.

pp

2. A ja bym wracała z pola od roboty
I głąskała ciebie po tej główce złotej,
Po tej główce złotej.
3. Tybyś się cieszyło moje małe dziecko,
Żebyś było dobre oj! kochaliby cię,
Oj! kochaliby cię.



38. PRZĄŚNICZKA

Allegretto

St. Moniuszko



1. U przą-śni-czki sie - dzą jak a - niół dzie-



we - czki, Przę - dą so - bie prę - dą je-



dwa-bne ni - te-czki, Kręć się kręć wrze-cio-no,



wić się to - bie wić, Ta pa - mię-ta



le - piej, czy - ja dłuż - sza nić.

2. Pośzedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
Łzami się zalewał żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć wrzeciono, wić się tobie, wić,
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić.

3. Gładko idzie przędza, wesoło dziewczynie,
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie,



Kręć się, kręć wrzeczono, wić się tobie, wić,
Ta pamięta lepiej, czyja dłuższa nić.

4. Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza
I innemu rada dziewczyna ochocza.
Kręć się, kręć wrzeczono, prysła wąż nić!
Wstydem dziewczę płonie, wstydz się
[dziewczę, wstydz.

Czeczot

39. NOC MAJOWA

Andante

M. Kotarbiński



W ci-chy wie - czór w noc ma - jo - wą w dal po



ro - sie piosn - ka drga, ser - ce



sły - szy ka - żde sło - wo, ka - żdy



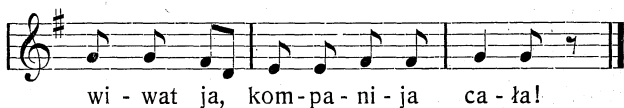
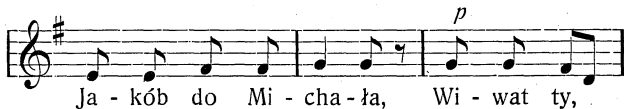
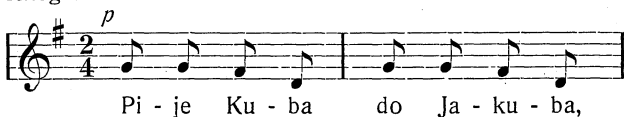
nut-kę do-brze zna zaw-sze nam na



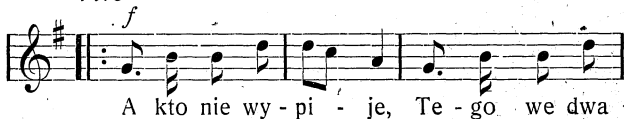
2. Pieśń porywa wicher młody
Nad dolinę, ponad jar,
W fale mąci senne wody,
W bór drzemiący niesie gwar,
Kona wdzięk pogody,
Cichej pieśni milknie czar.

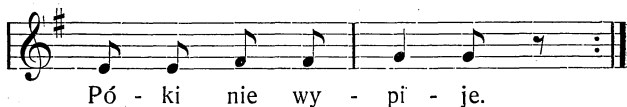
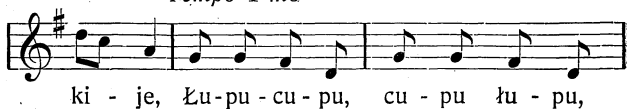
40. WIWATY

Allegretto



Vivo



*Tempo 1-mo*

2. Dawniej panie, choć w żupanie,
Szlachcic złoto dźwiga,
Dzisiaj kuso, ścięto, spięto,
A w kieszeni figa.
Kto bez grosza żyje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku żyje.
3. Koroneczki, perełeczki,
Miała pani sama,
Dziś szynkarka i kucharka,
Chodzi jakby dama.
Kto nad stan swój żyje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku żyje.
4. Indyk z sosem, wraz z bigosem,
Jadły dawne pany;
Dziś ślimaki i robaki
Jedzą jak bociany.



Kto żabami żyje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku żyje.

5. Tyś Polakiem i ja takim,
W tem jest nasza chwała,
Wiwat ja, wiwat ty,
Kompanija cała.
A kto nie wypije,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku pije.

6. Pili nasi pradziadowie,
Każdy wypił czarę,
Jednak głowy nie stracili,
Bo pijali w miarę.
Kto nad miarę pije,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku pije.

7. Pili nasi pradziadowie
Nie byli pijacy
Byli mężni, pracowici,
Bądźmy i my tacy.
A kto nie wypije
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Niech po polsku żyje.

**Tekst drugi**

(podług tej samej melodyi)

41. ŚPIEW JAZDY LITEWSKO-WOŁYŃSKIEJ

1. Hej Wołyńce, Ukraince, dalej na koń wszyscy!
Żwawo, żywo, nie leniwo, bracia nasi bliscy!
Kto w lenistwie żyje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tego we dwa kije.
2. Wy, Litwini i Żmudzini, łączcie się w gromady,
Dalej w szyki, łap za piki, marsz za nami w ślady.
Kto jak baba gnije,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tego we dwa kije.
3. Podolacy, wy junacy, dalej do pałasza!
Niech biegusy, ruszą w kłusy, tam gdzie ziemia nasza.
Kto się w kącie kryje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tego we dwa kije.
4. Marsz do Łucka, Mińska, Słucka, Wilna i Kamieńca,
Na swej grzędzie, bijmy wszędzie, wroga odszczepieńca!
Kto go nie pobije,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tegu we dwa kije.



5. W tamtym kraju, gdyby w raju, wolność nam zabłyśnie,
Tam dziewczyna jak malina, słodko nas uściśnie.
A kto bez niej żyje,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tego we dwa kije.
6. Gdy ojczyzna piękna, żyzna, zyska swe granice,
Wtedy z koni, szabla z dłoni, a łap za szklanice.
A kto teraz pije,
Tego we dwa kije,
Łupu cupu, cupu łupu,
Tego we dwa kije.

Fr. Kowalski

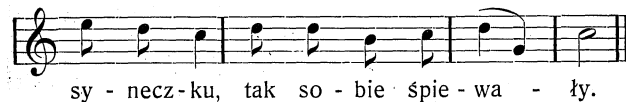
42. ODDAŁA MENE MOJA MATYNKA

Lento

Od - da - ła me - ne mo - ja ma -
tyn - ka, Ta na czu - żu - ju sta - ro -
noń - - ku, Ta za - ka - za - ła



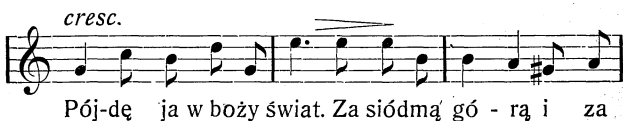
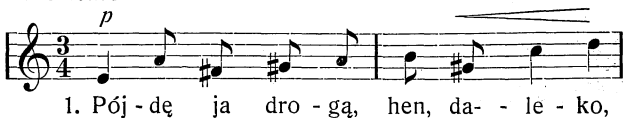
43. KOŁYSANKA

Allegretto



2. Kołysze się, kołysz kolebko lipowa,
Niechże cię Pan Jezus synalka zachowa (*bis*).
3. Kołysze się, kołysz od ściany do ściany,
Uśnijże mi, uśnij synku mój kochany (*bis*).

44. KWIAT ZABUDKI

Poco lento



2. I dam go chłopcu nieszczęsnemu,
Niech mnie, zapomni raz.
Ani on dla mnie ni ja jemu,
Żal dać się męczyć nieszczęsnemu,
Miłość nie łączy nas, nie łączy nas.

M. Gawalewicz

45. POGROM PRUSAKÓW POD MIŁOSŁAWIEM

Tempo poloneza



1. Kto zna Mi - ło - sła - wia brze - gi,



Mi - ło - bę - dzie my - ślą błą - dzić,



W cza - sach gdy prus - kie sze - re - gi



Szył by księż-two o - po - rzą - dzić.

2. Przecie Polak nie brat Niemca,
Chce mieć z wrogiem wprzód rozmówkę,
Przyprawia kosę do drzewca
I nabija dubeltówkę.



3. Wychodzi im persadować,
Gdzie plac wolny, gdzie dolina,
Aby przestali plądrować,
I wrócili do Berlina.
4. Lecz rabusiom żal się wrócić,
Z próżną torbą aż do Niemiec,
Kościoł w niwecz chcą obrócić,
Wszedł na cmentarz cudzoziemiec.
5. Lecz, że święci przed Niemcami,
Drzwi kościoła już zawarli,
Cofali się wtył wrotami,
Gdy w tem nasi ich napadli.
6. Tną po ślepiach, Niemiec wyje,
O litość Polaka prosi,
Polak prawi: Wy bestyje,
Po cóż was tu dyabeł nosi?
7. Biorą torby i bez broni
Opuszczają Polskę świętą,
A Polacy tuż w pogoni,
Sieką zgrają tę przekłętą.
8. Po łbach kropią i po udach,
Choć już zdychających widzą,
A psy łożą po ich trupach,
I żreć mięsa z nich się brzydzą.
9. Bo psy więcej mają smaku,
Choć w polskim zabitym koniu,
Niżeli w zdechłym Prusaku,
Który prześmierdł od tytoniu.



10. Takich miała Polska synów,
Takich miał nasz kraj rycerzy:
Chcesz dosłużyć się wawrzynów,
Hej w ślad przodków wstąp młodzieży!

46. JAM POLAK ZNANY Z NIEDOLI

Alla polacca

mf



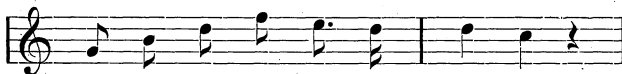
1. Jam Po - lak zna - ny z nie - do - li,



Z gro - bu wy - zie - ra i - stnie - nia;



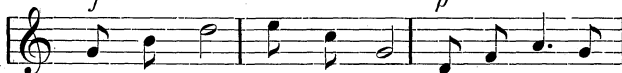
Po - ku - tu - ję z Stwór-cy wo - li,



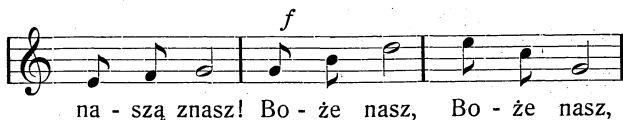
Za mych przodków prze - wi - nie - nia.

f

p



Bo - że nasz, Bo - że nasz, Wszak nie-do - lę



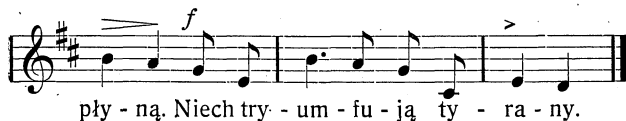
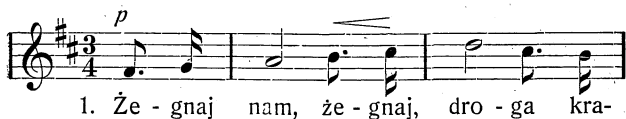
2. W pośród zimna, głodu, śniegu,
W lichej, wytartej odzieży,
Troskliwie czuwam w szeregu,
Nim śmierci zegar uderzy.
Co za los, biedny los!
Gdzie powołał zemsty głos.
3. Walczyłem za całość Matki,
I za byt jej szczęścia błogi;
Sześć miesięcy nie znam chatki!
Walczyłem za skarb mój drogi.
Niczem ból, niczem zgon!
By wolności zakwitł tron.
4. Walczyłem w krwawym odmiecie,
Dziesięć bitew wieńczy skronie!
Każdej dotrzymałem święcie,
W miłych towarzyszków gronie.
Swobodo, swobodo!
Stań się synów nagrodą.



5. Lecz cóż widzę? ach dla Boga!
Krew się w żyłach moich ścina;
Gdym się ujrzał w ręku wroga,
Śmierci dobija godzina.
Co za los, biedny los!
Gdy powoła zemsty głos!
6. Zamykam oczy strudzone,
Już nie ujrzę więcej wroga!
Serce niczem nie spodłone,
Przenoszę w oblicze Boga.
Idę tam, spieszę tam,
Gdzie wolności szukać mam.
7. Drogiej matce i kochance
Łączę ostatnie westchnienia;
Braciom krwią oblaną lancę,
Przyjaciołom te wspomnienia:
Żegnam was, żegnam kraj!
Żegnam luby ziemski raj!
8. Jeszcze raz oczy otwieram,
Hura! krzyczą towarzysze!
Dla wolności tu umieram,
Z wolnych imion listę piszę.
Co za los, biedny los,
Gdzie pozostał zemsty głos?!



47. POŻEGNANIE LUDU

Allegretto

2. Niech nas broniących ludu biednego
Męczą wygnaniem, więzieniem,
Niech się radują z zwycięstwa swego,
Poją się ludu cierpieniem!

3. Lecz tuż za nami idą już nowe
Za lud do walki szeregi!
Już lud podnosi schyloną głowę,
Morze zalewa już brzegi!



4. A gdy się wzniesie ocean ludu,
Wzburzą się fale w głębinie,
Wówczas zatonie świat pełen brudu
I nowe życie popłynie.
5. Krew i łzy skruszą wszelkie kajdany,
Nędza i ucisk przeminą,
Tymczasem żegnaj ludu kochany!
Żegnaj nam biedna kraino!

48. „OJ I W POLU JEZIORO“

Moderato

1. Oj i w po - lu je - zio - ro,

a tam sto - i ciem - ny las, wyj - dę ja,

wyj - dę na wy - so - ką gó - rę,

Czy nie je - dzie kto do nas.



2. Jedzie, jedzie Janeczko, da na siwym koniku,
Przypina sobie białej róży kwiecie do lewego do boku.
3. A miał ja ci dziewczynę, co jak róża przekwita,
A mnie młodemu na koniu siwemu do niej listu nie
[czytać.]
4. A już moja matulu, teraz wy mnie nie płaczcie,
A mnie młodemu, na koniu siwemu, żalu nie zada-
[wajcie.]

49. DUMKA LITEWSKA

Andantino con moto



1. Sia - łem pro - so na za - go - nie,



Nie mó - łem go żać; Po - ko - cha - łem



lu - be dziew - cze, nie mó - łem go wziąć;

Piu mosso



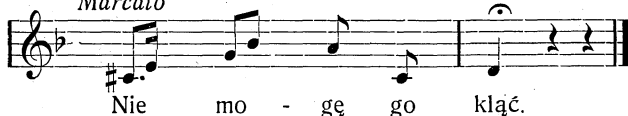
Bo po - siać to nie żać,



Tempo 1-mo



Marcato



2. Proso zeszło, lecz przed żniwem
Zbił je nagły grad;
Moją miłość ku dziewczęciu,
Zły zepsował świat.
Plon zboża zniszczył grad
Dziewczęcia nie dał świat;
Choć zawiodła me nadzieje,
Wspominam ją rad.

3. Przyszła zima, młode siewy,
Zimny kryje śnieg,
I me serce czasem ziębi,
Smutny życia bieg.
Lecz słońce topi śnieg,
Mnie słodzi życia bieg;
Mej miłości nie zagłuszy
Nawet grobu brzeg.



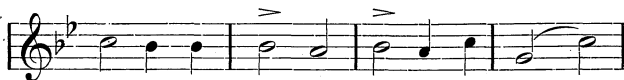
50. DZWON WAWELSKI

Andante

K. Studziński



1. Sły - szy - cie, sły-szy-cie, w Zy-gmun - ta



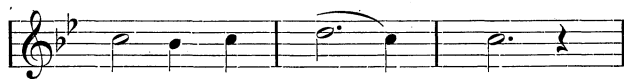
dzwonia, Po - wie - trze wstrząsły roz-dźwię-



ki, fa - la - mi Wi - sły, fa -



la - mi się go-nią w mie-dzia - ne



da - chy u - de - - - rzą



I w czar - nej chmu - ry u - ści - sku



po-chwal - ne pie - śni brzmią nie - bu,



2. On mówił! On mówił! Ja mam pierś spiżową,
Jak piersi mego narodu, me serce żelazne,
Jam głową, jam głową wszystkich dzwonów w tym [grodzie,
Serce żelazne gdy burza,
Żelazne gdy burza czeka i rdza mi serca nie zjadła,
Ja czuję za wszystkie dzwony.

51. MATUŚ MOJA, MATUŚ

Allegro

f





p

oj da - na, oj da - na, oj da - na

poco rall. *pp*

oj da - na, oj da - na, oj da - na,

Vivo *f*

Oj da - na, oj da - na!

2. Kółeczka u pasa,
Wąsiki kręcone,
Oj moja matusiu,
Dajże mnie za żonę.
Oj dana, oj dana i t. d.
3. Powiedzże mi, powiedz,
Co mi masz powiedzieć,
Bo jak mi nie powiesz,
To nie będę wiedzieć.
Oj dana, oj dana i t. d.
4. Ożeńże się, ożeń,
A dobrze ci będzie,
Będziesz miał co kochać
Ale jeść nie będzie.
Oj dana, oj dana i t. d.



52. JAŚ I KASIA

Con sentimento

1. Sia-dła na dę - bie za-zu - ła, da za-zu - ła,



Smu-tnie ku-ka - ła, ku-ka-ła. Wyszła przed cha-



tę Ka-siu-ła, da Ka-siu-ła, Rze-wnie pła-ka-



ła, pła - ka - ła. Rzewnie pła-ka - ła, pła - ka - ła.

2. Jasio poszedł na wojenkę, da wojenkę,
Pewnie nie wróci nieboże!
Powieszę ślubną sukienkę, da sukienkę,
Już na zawsze tam w komorze.

3. Łzami zalewa oczęta, da oczęta,
Biedna Kasiula, Kasiula;
Powiedzcie mi, wy ptaszęta, da ptaszęta,
Ujrzęż mojego Jasiula? Jasiula?



4. „Jasio poległ na wojence, da wojencè!“,
Zakukała jej zazula, zazula;
I w swojej ślubnej sukience, da sukience,
W zimny grób poszła Kasiula, Kasiula.

Fr. Ks. Tuczyński

53. ŚPIEW WIOSENNY

Allegretto Maestoso



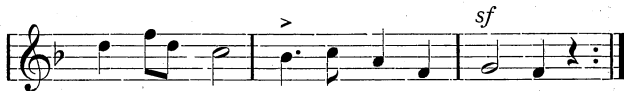
1. Wszęd-y ptactwa peł-no znów, Głośnym chórem



nu - ci, Ja - każ to mu - zy - ka gra!



Ptastwo wiel-kie go-dy ma, Bliskiej wio-sny



roz - kosz zna, Śpie-wa z dzióbków kro - ci.

2. Jakież szczebiot, gwar, pisk, wrzask,
W rojnym ptactwa chórze!



Czyżyk, drozd, gil, szczygieł, kos,
Lata ptasząt rzesza w głos,
Życzy nam pomyślny los,
W nowej lata porze.

2. To co nam zwiastują tak,
Do serc przypuszczajmy:
Kiedy świat rozkoszą tchnie,
Toż i my weselmy się.
Jak to ptastwo buja, mknie,
Skaczmy, nućmy, grajmy!

54. STANĘ SIĘ STANĘ

Andantino



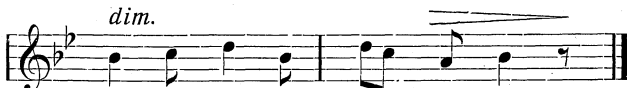
1. Sta - nę się, sta - nę si - wym ka - czo - rem,



Po - pły - nę so - bie by - strem je - zio - rem;



two - ją mi - łą nie bę - dę



we - dle cie - bie nie się - dę.



2. Mam ci ja takie też mamidełka,
Złapię ja kaczkę za jej skrzydełka;
Moją miłą musisz być,
Mnie tę wolę uczynić.
3. Stane się stanę, jasną gwiazdeczką,
Pójdę do nieba prostą dróżeczką,
Twoją miłą nie będę,
Wedle ciebie nie siędę.
4. A mam ci też swego anioła,
On mi gwiazdeczkę spuści do sioła,
Moją miłą musisz być,
Mnie tę wolę uczynić.

O. Kolberg

55. WĘDROWNA PTASZYNA

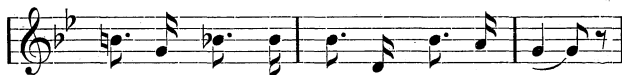
Andantino



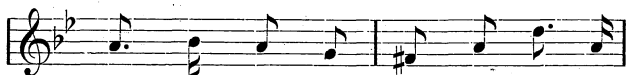
1. Ptasz - ku! ptasz - ku z kąd przy - la tasz?



czy nie zna-nych ziem? Niech od cie - bie



o naj-mniej-szej choć pół-słów-ka wiem,



Czyś nie by - wał w jej o - gród - ku?



czyś nie wi-dział tam tej, co ga - si



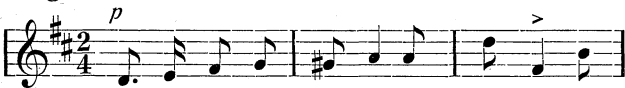
swym po-wa-bem ró - ży kwia-tek sam.

2. Czyś nie słyszał zadumanej uronionych słów?
 W te li strony nie patrzała, mów mi ptaszku mój,
 Ty ulatasz! ach! nie mówisz? któż mi wiedzieć da?
 I ptaszyna uleciała... doloż moja zła!

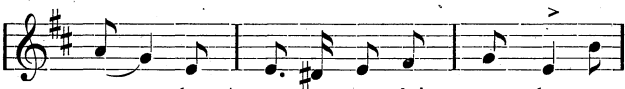
56. DZIEWECZKA NAD RZEKĄ

Allegro

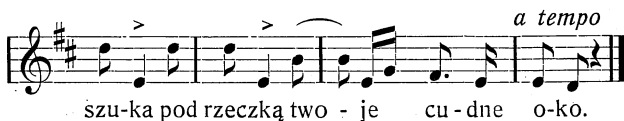
St. Moniuszko



1. Pły-nie czy-sta rzecz-ka, a pły - nie sze-



ro - ko a w rzeczce dzie - wecz - ka za-

*Piu lento**f**dim.**a tempo**p*

2. Twojego obrazu tam szuka tajemnie,
Spójrzysz tu, odrazu obaczysz go we mnie.
Ach, jak niepodobny do twojej urody,
Nie taki nadobny, tylko taki młody.
3. Lecz ci moje oko, nadobna dzieweczko
Powie, co głęboko tam szukasz nad rzecz-ką:
Powie, żeś ładna i powie, żeś miła,
A tego ci żadna rzeczka nie mówiła.



57. NA JAGODY

*Allegretto pastorale**Woskowskiego*

1. Za - wi-tał nam dzio-nek i po-go-dny



czas, pój - dzie-my, pój - dzie - my



na ja - go-dy w las. Na ja - go-dy,



na ma-li - ny, na czar-nia-we te je-ży - ny,



Pój - dziem, Pój - dziem w las! —



Pój - dziem, Pój - dziem w las! —



2. A ty czarny lesie, a ty lesie nasz,
A skądże ty tyle tych jagódek masz?
I poziomki, i maliny, i czernice i jeżyny,
A skądże je masz? — a skądże je masz?
3. Uderzyły deszcze, przyszło słońko wraz,
Zarodziła ziemia w dobry, błogi czas,
Te jagody, te maliny, te czernice, te jeżyny
W dobry, błogi czas! — w dobry, błogi czas.

58. PAMIĘTNE DAWNE LECHITY

Tempo di marcia



1. Pa - mię - tne da - wne Le - chi - ty



Ży - ły i mę-stwem i cno - ścią;



Wol-ność ko - cha - łą i zło - ścią, Nad



wszyst-kie kła - dły za - szczy - ty.



Bo w cno - tli - wym za - wsze ło - nie



Do wol - no - ści o - gień pło - nie,



Do wol - no - ści o - gień pło - nie,



Do wol - no - ści o - gień pło - nie.

2. Rycerstwo w zbroi sypiało;
Trąbą wzbudzone do chwały,
Lasy przebyło i skały,
Za bóstwem swoim, za chwałą;
Bo gdy zbroja chwałę daje,
Stał się lekkim skrzydłem staje.
Stał się i t. d.

3. A bronią wrogom zabraną,
Młodzież tęskniąca do sławy,
W czasie swych ojców wyprawy,
Ćwiczyla dłoń młodocianą,



Męski zapał ssąta z mlekiem,
W męską siłę rosła z wiekiem.
W męską siłę i t. d.

59. NE CHODY HRYCIU

Lento

1. Ne cho - dy Hry - ciu na we - czer - ny - ci,



Bo na we - czer - ny - ci diw - ki cza - row - ny - ci;



So - ło - mu pa - lit wa - re - ny - ci, wa - riat



Te - be, Hry - cu - niu zdo - ro - wia po - zba - wiat.

2. Tamta odnaja czarnobrywaja,
To czarownycia sprawedływaja,
I czarownycia, i zile znaje
Tebe, Hrycuniu, zazdrostno kochaje.



3. W nedilu rano, zile kopała,
I w poniedziałek popołokała,
Pryjszow wo wtorek, zile waryła,
W seredu rano Hrycia stroiła.
4. Pryjszow-że czetwer, Hryceńko umer,
Pryjszła piatnycia, chowały Hrycia,
Schowały Hrycia blyzko hranyci,
Płakały za nim wsi mołodyci.
5. I chłopcy Hrycia wsi żałowały,
Czarnobrywoju wsi prokływały:
Nema, ne bude druhocho Hrycia,
Szczu ho zihnala z świta czarownycia.
6. Tak by ja znała z sinej do chaty,
Tak, jak ja znała, czym czarowaty.
Oj, sut' u mene czary hotowi:
Biłoje łyczko, czorniji browy.
7. W sobotu rano, maty doniu była:
Na szczo ty, s..., Hrycia otruła?
Ne znałaś toho, szczo zile umije,
Szczu Hryć skonaje, nim kohut zapije?
8. Oj maty, maty, żal wahy ne maje,
Naj sia Hrycunio wo dwóch ne kochaje,
Kochaw on jeszcze, krom mene druhoju,
Także diwczynu czarnobrewoju.
9. Ne buw. on wirnym, kazałam tobi,
Najże on teper spoczywaje w hrobi;



Najże ne bude ni jej, ni meni,
Najsia Hryć najiść syroji zemli.

10. Ot że tobi, Hryciu, ja tak zrobiła,
Szczu czerez tebe mene maty była;
Ot że tobi, Hryciu, takaja zapłata,
Z czotyroch doszczok temnaja chata!

W dosłownym przekładzie polskim

1. Nie chodź, Hryciu, na wieczornice,
Bo na wieczornicach dziewczki czarownice,
Słomę palą, warzenicę (potrawę) warzą,
Ciebie, Hrycuniu, zdrowia pozbawia.
2. Tamta jedna czarnobrewa,
To czarownica sprawiedliwa, (prawdziwa)
I czarownica, i ziele też zna,
Ciebie, Hrycuniu, zazdrośnie kocha.
3. W niedzielę rano, ziele kopała,
A w poniedziałek opłókiwała,
Przyszedł wtorek, ziele warzyła (gotowała),
W środę rano Hrycia otruła.
4. Przyszedłże czwartek, Hrycio umarł,
Przyszedł piątek, pochowali Hrycia,
Schowali Hrycia blisko granicy,
Plakały za nim wszystkie młodyce.



5. I chłopcy Hrycia wszyscy żałowali,
Czarnobrewę wszyscy przeklinali:
Nie ma i nie będzie drugiego Hrycia,
Bo go zegnała z świata czarownica.
6. Takbym ja widziała z sieni do chaty,
Tak jak bym wiedziała czem czarować,
Oj są u mnie czary gotowe,
Białe liczko, czarne brwi.
7. W sobotę rano matka córkę biła,
Na co ty, s..., Hrycia otruła?
Nie wiedziałaś tego, co ziele umie,
Że Hryć skona, nim kogut zapieje?
8. Oj matko, matko, żal wagi nie ma,
Niech się Hrycio we dwóch nie kocha,
Kochał on jeszcze oprócz mnie drugą,
Także dziewczynę czarnobrewą.
9. Nie był on wiernym, mówiłam tobie,
Niechże on teraz spoczywa w grobie;
Niechże nie będzie jej, ani mnie,
Niech się Hryć naje surowej ziemi.
10. Ot to tobie, Hryciu, ja tak zrobiła,
Że przez ciebie mnie matka biła;
Ot tobie Hryciu taka zapłata,
Z czterech desek ciemna chata!

UKARANIE ¹⁾

1. „Nie chodź mój Archory,
Na cudze wieczory“,
Młoda go Makryna
Prosi, — upomina.
Daremnie Makryna
Prosi, upomina,
Nie słuchał Archory,
Chodził na wieczory.
2. „O, nie chodź Archory,
Nie chodź na wieczory,
Bo twa czarnobrewa
Ciężko ubolewa“,
Tak ludzie mówili,
I dobrze radzili;
Nie słuchał Archory,
Chodził na wieczory.
3. I chodził dzień po dniu,
Tydzień po tygodniu,
I bawił się długo,
Bo kochał już drugą.
A kłął się Makrynie,
Że dla niej, aż ginie,
Choć to wie od ludzi,
Że ją tylko łudzi.
4. I sama słyszała,
Bo dobrze słuchała,

¹⁾ Zdaje się, że na temat powyższej pieśni rusińskiej napisał Bohdan Zaleski dumkę ukraińską, którą tutaj podajemy.



- Jak mówił Anieli:
Że nas nie rozdzieli.
I rzekła: — daremnie,
Anielo! bezemnie
Prędzej będzie w grobie
Ani mnie, ni tobie.
5. W rusałkowym sadzie,
Jest kwiat przeciw zdradzie,
Rośnie na ustroni,
Bez liści, bez woni,
Daremnie — deremnie,
Chcesz go wziąć odemnie,
Prędzej będzie w grobie,
Ani mnie, ni tobie.
6. I zaraz w niedzielę,
Upatrzyła zieleń,
W sadzie go rusałek
Rwała w poniedziałek.
We wtorek go w domu
Myła pokryjomu,
I kipiącą wodę
Lała nań we środę.
7. We czwartek wieczorem
Gadała z Archorym,
A w piątek, nieczuła,
Całując, otruła.
I w sobotę rano,
W ziemię go schowano,
Wszystko się skończyło,
Bo już go nie było.



8. Nie było, nie było,
Tylko nad mogiłą,
Płacze ojciec stary
Na Makryny czary.
I płacze rodzina,
Makrynę przeklina,
I matka strapiona
Odpycha od łona.
9. „Ach! o matko miła!
Wiem, com uczyniła;
Jego ukaranie
Za przykład zostanie.
Bo żal niema granic,
Nie uważa na nic,
Niechaj młodzież płocha,
We dwóch się nie kocha“.

Bohdan Zaleski.

60. MARSZ NA CZEŚĆ OBROŃCÓW OJCZYZNY

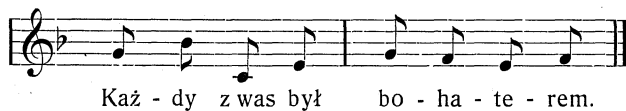
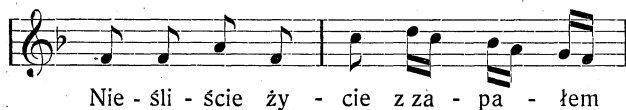
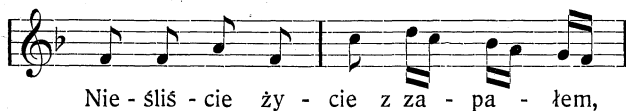
Tempo di marcia



1. Krew nam pol - ska w ży - łach krą - ży,



O - gnia w ser - cu nikt nie zga - si,



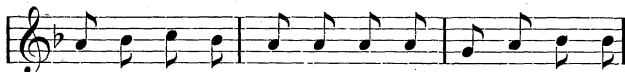


2. Kto potrafił nam kajdany
Skruszyć pośród mieczów szczęku,
Ten za naród nasz kochany
Legnie w boju z bronią w rękę.
Polska w kir odziana,
Wstała z długiego uśpienia;
Spieszmy na zgubę tyrana,
Łączyć ramię do ramienia.
3. Poniesiemy orły nasze
Bratać się z lubą Pogonią;
Śmierć pobieży — przez pałasze
Piersi ojczyznę zasłonią.
Chłopicki na czele
A nad mieczem naszym Bóg!
Dalej wolni przyjaciele!
Pierzchnąć musi podły wróg!
4. A jak wrócim do Warszawy
Z naszym orłem przy Pogoni,
Wtenczas Polska wieńcem sławy
Skoń młodzieńczą nam osłoni.
Zadrżały tyrany;
Zadziwiony stoi świat!
Wiwat Dyktator kochany!
Niech żyje młodzieży kwiat!

Rajnold Suchodolski

(61. PIEŚŃ FILARETÓW ¹⁾)*Allegro**mf*

1. Precz, precz od nas smu-tek wszelki, za - pal faj - ki,



staw bu - tel - ki; Niech we-so - ło z przy-ja - ciół - mi



słod - ko pły - nie czas! Niech we - so - ło



z przy-ja - ciół - mi słod - ko pły - nie



czas - - - - - Niech we - so - ło

z przy-ja - ciół - mi słod - ko pły - nie czas.¹⁾ Przy wznoszeniu toastów.



2. Cóż pomoże narzekanie?
Co się stało, nie odstanie,
Dobrym wszędzie dobrze będzie;
A złym zawsze kwas.
3. Niech fortuna w zmianach chyża,
Tych wywyższa, tych poniża,
Kto pocziwy, ten szczęśliwy,
Nie dba o jej grot.
4. Jeszcze słońce nam poświeci,
Wiwat, bracia Filareci!
Których męski umysł kłęski,
Umiął zmieść dla cnót.
5. Hej-no ty panie marszałku,
Daj nam ciasta po kawałku,
A ty Bachu, miły Stachu,
Pełne szklanki lej!
6. Dalej, Kułakowski, dalej!
Niechaj czara krąży w sali,
Człek pijany losu zmiany
Umie znosić lżej!
7. Gdy pocziwość w świecie znana,
Któż pocziwszy jest nad Zana?
Więc panowie, jego zdrowie!
Wiwat Tomasz Zan!
8. Gdy uwielbień godna cnota,
Któż godniejszy nad Czeczota?
Więc panowie, jego zdrowie;
Wiwat, Czeczot Jan.



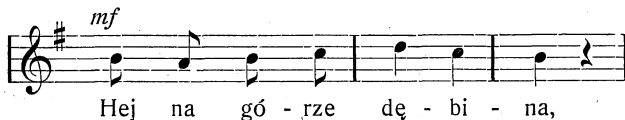
9. Pijmy zdrowie Mickiewicza,
On nam słodkich chwil użył,
Wszelkie troski, koi boski
Jego lutni dźwięk!
10. Hej panowie! w górę szklanki!
Każdy zdrowie swej Bogdanki!
Biedne chłopcy, którym obcy
Jest miłości wdzięk!
11. Poczekajcie jeszcze, proszę,
Jeszcze jeden toast wznoszę;
W górę czasze! zdrowie nasze!
Wiwat mnie i wam!
12. A gdy czara wypróżniona,
I od czczości wena kona,
Lepiej będę wieść gawędę,
Wierszom krzyżyk dam.

A. E. Odyniec

W Wilnie u Bazylanów w lutym 1824

62. O MŁYNKU

Allegro





f
przy dę - bi - nie do - li - na, przy dę - bi - nie
p
do - li - na, do - li - na.

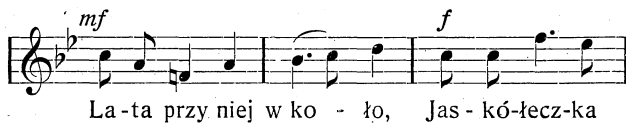
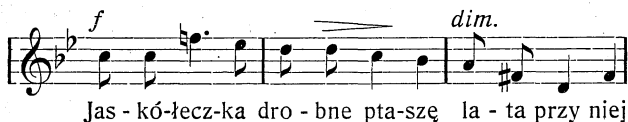
2. Przy dolinie staweczek ¹⁾,
Przy staweczku młyneczek.
3. A w młyneczku młynarka,
U młynarki cór parka,
4. Jednej imię Jagusia,
Drugiej imię Hanusia.
5. Tej smakował chleb miejski,
A tej drugiej chleb wiejski.
6. Ta na miejskim nie hoża,
Ta na wiejskim jak róża:

Lento

63. JASKÓŁKA

p
Cu - do na - sze, dzie - wczę na - sze,

¹ Każdy wiersz należy powtórzyć dwa razy.



2. A tak czasem szybko bierzy
Ptaszę uprzykrzone,
Że za ledwie nie uderzy
W jej włosy kręcone.

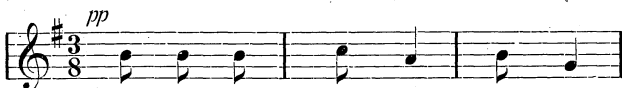


3. Daj mi pokój, moja miła;
Nie mogę, nie mogę,
Twój braciszek mnie przysyła
Do Ciebie na drogę.
4. Codzień on z za rdzawej kraty
Śpiewa piosnkę swoją,
Jaskółeczko, leć do chaty
Zobacz siostrę moją.
5. Czy jej modre, oczy duże
Cicha łza nie rosi?
I czy jeszcze białą różę
W jasnych włosach nosi?

Z „Lirenki“ T. Lenartowicza

64. KALINA

Andantino



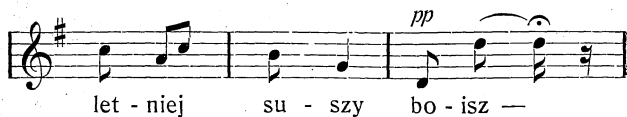
1. Cze - go ka - li - no w do - le



sto - isz, Cze - go ka - li - no



w do - le sto - isz, Czy ty się



2. Żebyś się suszy nie bojała, ¹⁾
Tobym przy dole nie stojała.
3. Stojałabym se na tej górze,
Równiałabym się ku jaworze.
4. A ty kalino rozwijaj się
A ty dziewczyno rozmyślaj się.
5. A jużem się już rozmyśliła
Ojca i matkę odstąpiła.

Tekst drugi oryginalny
(podług tej samej melodyi)

1. Czego kalino w dole stoisz,
Czy się letniej suszy boisz?

¹⁾ Każdy wiersz należy powtórzyć dwa razy.



2. Pewnoby tu nie stojała,
Gdybym się suszy nie bała.
3. Wędruj kalino w ten ciemny las,
Zaśpiewa ci tam słowiczek wczas.
4. Słowiczek śpiewa, a Kasia płacze,
Dla ciebie Jasiu, wianek swój tracę,
5. Pozbyłam wianka rucianego,
A nabyłam żyjącego.
6. Wjeżdża braciszek w podwóreczko,
W tem zapłakało dzieciąteczko.
7. Czyje to dziecię siostró płacze?
Mojej sąsiadki, panie bracie.
8. Sąsiadeczka mnie prosiła,
Bym i dziecię ponosiła.
9. Podaj mi chłopcze ten ostry miecz,
Co zetnę siostrze swej główkę precz!
10. Ale dzieciątko choć niemowlę było,
Tak do wujaszka swego przemówiło:
11. „Któż mnie wujaszku teraz przytuli,
Gdy dzwony grają już mej matuli?
12. Twoja wujaszku żona jeszcze chodzi,
Mnie się matula więcej nie narodzi!“



65. SKRZYPKI

Tempo mazurka

St. Surzyński



1. Hej skrzypeczki, skrzy - pe - czki, Lu - be wa - sze



pio - sne - czki: Tak śpie - wa - cie jak ży - we,



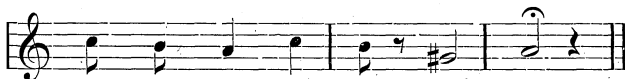
Piosnki wdzięczne i tkli - we. Jak się gło - śno



o - zwie - cie, To aż raż - niej na świe - cie.



Mo - je skrzyp - ki ko - cha - ne!



Ja tu z wa - mi zo - sta - nę.



2. Kochaj skrzypki dziecińco,
Miłe dźwięki z nich płyną;
Kochaj sercem i duszą,
Skrzypki smutek zagłuszą.
Gdyś wesoły, skrzypeczki,
Wtórzyć będą piosneczki,
A będzie ich bez liku,
Graj i śpiewaj chłopczyku!
Gdy cię troski obsiedą,
Skrzypki łezkę dobędą,
Jak zagrają ci ładnie,
Smutek z serca opadnie.

Stanisław Jachowicz



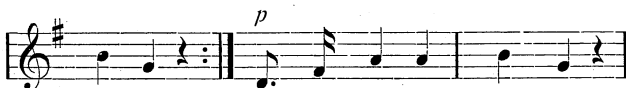
66. DO BRONI

Allegretto

St. Surzyński



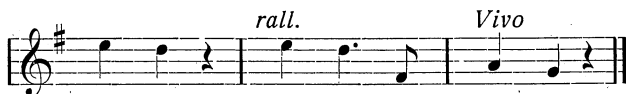
1. Pa-dły tur-my, spa-dły pę-ta Wolnym słońce
Le-dwo do cię ma-tko świę-ta, Ser-ce nie wy-



świe-ci, O, Oj - czy-zno świę - ta!
le - ci.

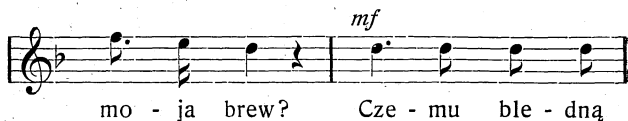


Star-ga - ne twe pę - ta, Niech bę - ben



bi - je, Oj - czy - zna ży - je.

2. Hej, słuchajcie w cztery strony
Wy bracia dalecy!
Rzućcie jarzma, rzućcie brony,
A kosy na plecy.
Dalejże kto dyszy
Już cię szpieg nie słyszy,
Dzieci z okola
Ojczyzna woła!



2. W okolicy moja strona;
Tam prawdziwy życia źródło,
Tam została moja żona
I maleńki synek mój.
3. Chciałbym widzieć ojca, matkę,
Do rodzinnych wrócić stron,
Chciałbym ujrzeć własną chatkę,
I mej wioski słyszeć dzwon!
4. Ty, co stwarzasz ziemskie ludy,
Wszechmogący Boże mój!
Skróć me troski, skróć me trudy,
Zakończ ciężkich cierpień znój!

68. PRZEPIÓRECZKA¹⁾*Allegro*

1. U - cie - kła mi prze-pió-recz-ka w pro-só;



A ja za nią nie-bo - ra-czek bo - so;



Mu-szę ja się pa - ni mat-ki spy - tać,



Czy po-zwo - li prze-pió-recz-kę schwy - tać.

2. A chwytajże, mój syneczku, chwytaj,
Jeno jej się pióreczek nie tykaj;
Nie chwytaj jej za te złote piórka,
Bo to moja ukochana córka. —

3. A jakże ją, pani matko, chwytać,
Żeby się jej pióreczek nie tykać?
— Trza zastawić, mój syneczku, sieci,
To ci sama przepióreczka wleci. —

1) Pieśń weselna.



69. U NAS INACZEJ

Lamentoso

1. Smu-tnoż tu smu-tno bra-cia za Du-na-jem



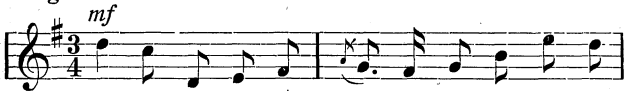
I w o - czach mo - kro, bo ser-ca - mi ta-jem;



Lu - dzie nas nu - dzą i świat ca - ły nu - dzi,



Cu - dzo, ach pu - sto wśród świata i lu - dzi!

Allegretto

Nie-ma bo ra - dy dla du - szy ko - za - czej,



u nas i - na - czej, i - na - czej, i - na - czej.

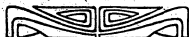


nie - ma bo ra - dy dla du - szy ko - za - czej,

ri - - tar - - dan - - do

u nas i - na - czej, i - na - czej, i - na - czej.

2. U nas inaczej! bo Ojczyzna Lasza,
Ta wszechsłowańska królowa i nasza!
Bracia! zginiemy za nią, kiedy skinie,
Ale śnić będziem o swej Ukrainie!
Nie ma bo rady i t. d.
3. U nas inaczej! I bujnie i miło;
Hej, nie zastępuj na drodze mogiło!
Nie ściel się cieniem! niech sokole oko
Kąpie się w burzanach lubo — a szeroko!
Nie ma bo rady i t. d.
4. U nas inaczej! ponad Ukrainą,
Wskróś okolicą jarzącą się, siną,
Boże śpiewaki ciągną w różne strony,
Aż w uszach klaszcze, taki gwar zmacony!
Niema bo rady i t. d.
5. U nas inaczej! Co zaśpiewam w dumie,
Co w głowie knowam, brat koń mój rozumie;



Rzy po swojemu, czy tabun pamięta?
Och! za wolnością tęsknimy bliźnięta!
Nie ma bo rady i t. d.

6. U nas inaczej! wciąż nuta żałoby,
Bo namogilna, bo pomiędzy groby,
Ku duchom ojców przygrywa wspaniale;
O ich minionych i bojach i chwale!
Nie ma bo rady i t. d.
7. U nas inaczej! Dziewczyńa już marzy,
Coś ze swej dumki zwierciedli na twarzy;
Pusta Rusałka, powiewna postawa,
Piękna, kochana, a tęskna, a łzawa!
Nie ma bo rady i t. d.
8. U nas inaczej! jakoś lżej, weselej,
Krew gra burzliwiej; o wino mi nie lej!
Samem powietrzem po pijanu żyję:
A kiedy hulam, to na łeb, na szyję!
Niema bo rady i t. d.
9. U nas inaczej! miłość i tesknota,
To jak dwie prądkie naszego żywota,
Bożeż mój Boże! łzami modlę Ciebie,
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!
Niema bo rady i t. d.

Bohdan Zaleski



A który ma złą naturę,
Tego biczem wnet pod skórę.
Het wio i t. d.

4. Gdy wiozę panienki młode,
Spoglądam na ich urodę,
Nie mieniam się z żadnym panem,
Wolę sobie być furmanem.
Het wio i t. d.

5. Gdy jadę z panem w konkury
Do jakiej ładniuchnej damy,
I ja biorę się do której,
Tak obaj kochanki mamy.
Het wio i t. d.

6. Gdy z kozła kieruję konie,
Jestem sobie król na tronie,
Tam gdzie zechcę szkapy idą,
Czy to koczem, czy to biedą.
Het wio i t. d.

7. Tylko jedna ta różnica,
Że sprawiedliwszy woźnica,
Choć na konia jarzmo wkłada,
Jednak nim sumienie włada.
Het wio i t. d.

8. Gdyby mię królem zrobiono,
Z kozła na tron posadzono,
Ogół królów bym zawstydził,
Bobym nieprawość wysledził.
Het wio i t. d.



9. Wszystkich, co krew braci ssają,
I co ludzkości nie znają,
Wrogów, pobrałbym na furę
I wyrócił w jaką dziurę.
Het wio i t. d.
10. A tego co w zbytkach brodzi,
Kogo kraj swój nie obchodzi,
Z fornalkami marsz do brony,
Niechaj uprawia zagony.
Het wio i t. d.
11. I paniczów co z herbami,
Dumnie wzgardzają stanami, —
Dalej laleczki niestety,
Marsz do cugu, do karety!
Het wio i t. d.
12. Wynagrodziłbym każdemu,
Choćby stanu książęcemu,
Bo ja nie wiem, co różnica
Króla, chłopą lub szlalcica.
Het wio i t. d.
13. Lecz skoro tak przemoc chciała,
By nas ludzi rozróźniała,
Nie opuszczę stan mój luby,
Będę szukał w lejcach chluby.
Het wio i t. d.
14. A tak gdym tylko furmanem,
Z mym się muszę zgodzić stanem,



I już nie ludzi strofować,
Tylko mych koni pilnować.
Het wio i t. d.

15. Lecz wy, którym rząd oddany,
Bierzcie za przykład furmany,
Wam to należy miarkować,
Jak podwładnemi kierować.
Het wio i t. d.

16. Teraz już nie będę gadać,
Bo trzeba na kozioł siadać,
Stoją konie zaprzężone,
Muszę jechać w inną stronę.
Het wio i t. d.

17. A gdy będziecie mi radzi,
To i wrócić nie zawadzi.
Cmoknę koniom, klasnę z biczu,
I wysadzę wam panicza.
Het wio i t. d.

71. A BYŁ SOBIE KRZYWY BARTOSZ

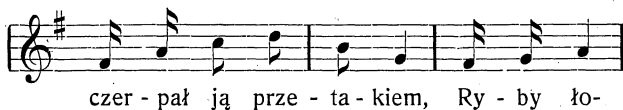
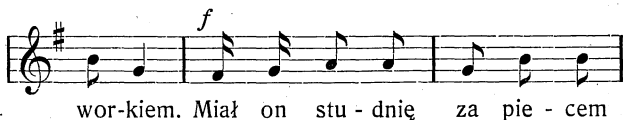
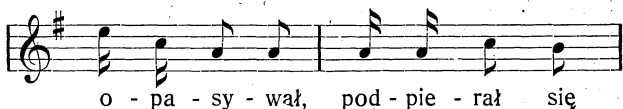
Allegro



1. A był so - bie krzy - wy Bar - tosz,



co cho-dził z to - por-kiem, Ki - jan - ką się



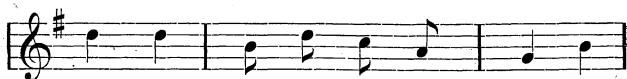
3. Sikora się ocieliła, za piecem na grzędzie,
Łyse ciele porodziła, kto wie, co to będzie.
4. Stodoła się rozgrała zająca zgoniła,
Wiśła widząc takie dziwy oknem wyskoczyła.
5. Biedne cepy z grabiami, młóciły groch w gaju;
Wilk kobyłę wysiedziął, siedział rok na jajach!



72. JAK POJEDZIESZ PRZEZ WIEŚ



1. Jak po - je-dziesz przez wieś zdejm-że ma - gie-



re - czkę, U - kłoń się ma - tu - si



do - staniesz có - recz - kę, U - kłoń się ma-



tu - si, do - sta - niesz có - re - czkę.

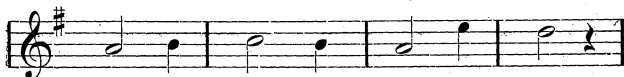
2. A moja matulo, żebyście wiedzieli,
Jakiego byście wy ze mnie zięcia mieli.
Jakiego byście i t. d.
3. Zaraz byście dali tę waszą córeczkę,
A w posagu do niej złota szkatułeczkę.
A w posagu i t. d.
4. A jak jej nie dacie, to pożałujecie,
Bo lepszego dla niej, męża nie znajdziecie.
Bo lepszego i t. d.



73. GNIAZDECZKO

Moderato

1. Chłopcze, pro - szę słu - chaj mnie,



Je - śli w to - bie ser - ce tchnie,



A w tem ser - cu li - tość masz,



To mym dzie-ciom po - kój dasz!

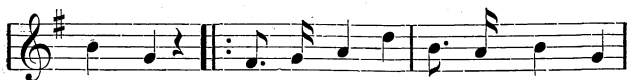
2. Chłopcze, proszę, słuchaj mnie,
Jeśli w tobie serce tchnie.
Nie przystępuj, nie patrz tak,
Bo się zleknie mały ptak.
3. Radby chłopak spojrzeć tam,
Ale wspomniał: serce mam,
Nie chcę patrzeć, przykro im,
I tak odszedł z kijkiem swym.
4. A ptak obsiadł gniazdko swe,
I tak mile spojrzeć w nie,
Właśnie jakby mówić chciał:
„Dobry chłopiec litość miał“.



74. TOASTY

Allegro risoluto

1. We-sel-my się wraz ko-le-dzy Do-pó-kiś-my



w ko-zie. Tu nam czas pły-nie bez-piecz-nie



A na świe-cie bo-jaźń wiecznie Jak na złym prze-



wo-zie, Jak na złym prze-wo-zie.

2. Niech żyją zdrajcy, moskale,

I ich pan łaskawy;

Pijmy zdrowie Konstantyna,

Niech żyje carów rodzina!

Niech używa sławy!

3. Wiwat, kto po trupie idzie

Na tron poprzednika;

Wiwat, kto się wtenczas śmieje,

Gdy cały naród łyzy leje,

Chwalmy szubienika.



4. Zapomnij czem byłeś Lechu
I dzisiaj zawołaj:
Wiwat komu błyszczą skronie,
W krwawej Nerona koronie,
Wiwat nasz Mikołaj!
5. Nie szukaj w urzędzie cnoty,
By zapobiedz złemu;
Moskal nie chce tej zarazy,
Wiwat prześwietne ukazy,
Wiwat, byt' po siemu!
6. Nie szukaj w narodzie cnoty,
Która wolność rodzi;
Niech żyją zacne sprawniki;
Wiwat medale, krzyżyki,
Wiwat każdy złodziej!
7. Nie wspominaj dawnych mężów
I ich sławne czyny;
Wiwat Roth i Złotouchin,
Wyrawkin, Puszkin i Sukin,
Wiwat Moskwiciny!
8. Za nic Niemcewicz, Karpiński,
Feliński, Mickiewicz,
Wiwat orzeł z dwoma łbami,
Frak z żółtymi wyłogami,
Wiwat Ipsolewicz!
9. Wiwat, wiwat kuratory,
Wraz z Inspektorami,



Wiwat sowy, nietoperze,
Niech oświatę dyabeł bierze,
Bodaj żyć z durniami!

10. Nie potrzeba nam oświaty,
Wyrzekł pan kurator,
Niech ludzie w ciemności brodzą,
Niech się durnie z durniów rodzą,
Wiwat Imperator!
11. Wiwat tajna policja
Do śledzenia klubów!
Wiwat Bajkow, Nowosielcow,
I kochanka tych wisielców,
Wiwat księżna Zubow!
12. Niechaj głupcy czołem biją
Przed Boga świątynią;
Wiwat kto się z cnoty śmieje,
Wiwat bachantki, złodzieje,
Wiwat łotr ze św...!
13. Nie wspominaj trzeci maja,
Nie wspomnij psie pole,
Wiwat, kto z uczuć wyzuty,
Wiwat Kamczatka i knuty,
Wiwat psy, sobole!
14. Na sto katów wolne sejmy,
Na sto katów pošy,
Kiep, co dawnej Polski płacze,
Wiwat szpiegi i brodacze,
Urzędniki osły!



15. Wiwat cesarz sprawiedliwy,
Miła mu kostnica,
Niech ćwiertują, niech wieszają,
Tych, co Ojczyznę kochają,
Wiwat szubienica!

W więzieniu w r. 1826

75. KRAKOWIACZEK

Allegretto



1. Ra-tuj ze mnie Bo - ze, ra - tuj ze mnie
Bo mnie stras-no bi - da, we - le ser - ca



prze - cie, Hop - sa tra - dy - ra - ta
gnie - cie.



ra - dy - ra - ta, rom-ta - dra - ta, Hop - sa



tra - dy - ra - ta, ra - dy - ra - ta ta.



2. Zakochałem ci się jaz po same usy,
Chciołbym Kaške pojać, chciołbym z cały dusy.
Hopsa i t. d.
3. Ale cóż ta z tego, kiej psiopara Kaška,
Roz się spożry na mnie, a śtyry na Jaška.
Hopsa i t. d.
4. Choć psiopara brzyćko, ale mo chałupe,
Śtyry morgi pola i pieniędzy kupę.
Hopsa i t. d.
5. Nic mi ta do tego, bom chłopok fertyczny,
Mam pyski jak jabłko i wonsicek ślicny.
Hopsa i t. d.
6. Najlepi jo zrobię, pójde do wojoka,
Tam bede wywijoł sabelką z pół roka.
Hopsa i t. d.
7. A gdy mi się scęście taj potocy kołem,
To moze zostanę panem jenerołem.
Hopsa i t. d.
8. Bede miół kapelus z takom wielgom kitą,
I w kieseni kiskę pieniędzmi nabita.
Hopsa i t. d,
9. Gdy pojade bez wieś, na siwym koniku,
Pojedzie tyż za mną żołniżów bez liku.
Hopsa i t. d.



10. Gdy Kaśka złobocy pana jednorąta,
Bedzie też to będzie taj za mną salała.
Hopsa i t. d.
11. Najpierw się pogniwom, potem znowu zmięknę,
I z moją Kasinką do untoza klękne.
Hopsa i t. d.
12. Kupie kawoł pola, wystawie domostwo
Kiejby jaki folwark, kiej jakie probostwo.
Hopsa i t. d.
13. Bedziemy z Kasinką kochali się wiecznie,
Ściskać i całować bez liku serdecnie.
Hopsa i t. d.
14. A gdy nos Pon Jezus opatrzy dziatkami,
Bedom takie piękne jako i my sami.
Hopsa i t. d.
15. A Jaśka psioduse wezme na pastucha,
Niech się memu scęściu napatrzy, nasłucha,
Hopsa, tradyrata, radyrata, romtadrata,
Hopsa, tradyrata, radyrata ta.

Słowa podsłuchał i muzykę uchwycił

Ludwik Ganter

76. DUMKA KOCHANKI

Moderato

1. Or - le, or - le stój! Daj mi po - lot



twój! Po - le - cę ja po - nad ska - ły,



Gdzie prze - by - wa mój nie - sta - ły



U - lu - bio-ny mój! U - lu - bio - ny mój!

2. Tam go w noc i w dzień,
Jako mściwy cień,
Prześladować będę skrycie,
Zatruję mu całe życie;
Boże w marę zmień!

3. Albo z poza mgły,
Pomieszam mu sny;
Niechaj marzy o miłości,



O dniach błogich, mej młodości,
Niech widzi me łązy.

4. Próżno, owych dni,
Pamięć w sercu tkwi,
Nie pomogą nic wspomnienia,
Tam, gdzie się uczucie zmienia,
O niewierny mi!
5. Nie chcę orłem być,
Ni lot jego mieć;
Precz odemnie narzekania,
Płacz przytłumię, łzy i łkania;
Leć już orle, leć!
6. Jeżeli strona ta
Poznać ci go da,
Powiedz, żem i ja niestała,
Żem i ja kochać przestała;
Nic nie mów o łzach!

77. POŻEGNANIE

Allegro



1. Za Nie-men het precz! het precz! Koń



go-tów i zbro-ja, dziewczy-no ty mo-ja u-



rall. *Andante*

ści - śnij, daj miecz! Za Nie - me i, za

Nie - men? i cze - muž wza - jem - nem

nie przyłgniesz tu ser - cem, Cóż wa - bi za

Nie - men? Czy kraj tam pięk - niej - szy, kwie -

cist - sza tam błoń? Kra - śniej - sze dzie -

wo - je, że tak spie - szysz doń.

2. Nie spieszę do dziew!
Ja spieszę na gody, czerwone pić miody,
Niewiernych łać krew!



Chcesz godów? zaczekaj, kochanie ty moje!
Ja gody wyprawię, — nakarmię, napoję!
Patrz pierś ma otwarta — i serce me weź;
Krwi mojej się napij! — Napij moich łez!

3. Dziewczyno stój! stój!
Twe słowa jak brzytwy, ja z pola, ja z bitwy
Powrócę, bom twój.
Nie wrócisz, mój luby, nie wrócisz ty do mnie,
I serce odwyknie. I pamięć zapomni, —
Patrz, koń już porzuca pastwisko i żłób,
A w polu czerwonym niechybnie twój grób!
4. Wszak wielki jest Bóg!
Ja w oręż mój wierzę, gdziekolwiek nim zmierzę,
Tam padnie zły wróg!
Gdy taka twa wola, idź walczyć za sprawę;
Och, smutna ma dola, nieba niełaskawe!
Cóż pocznę bez ciebie! jam tak nieszczęśliwa!
Niech Bóg czuwa w niebie, przed wrogiem ukrywa.

Bohdan Zaleski

78. CZEŚĆ PRZEMYSŁOWI

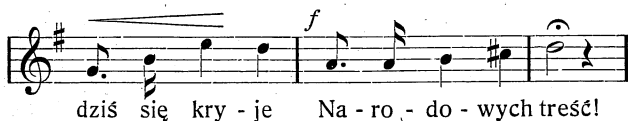
Allegretto



1. Pol - ski prze-mysł niech nam ży - je,



Prze - my - sło - wi cześć! Bo w nim dą - żeń



2. Lecz nauki nam potrzeba,
By osiągnąć szczyt!
Pracą sobie skarbmy chleba,
Zapewniajmy byt!
Więc ochoczo, a wytrwale, —
A wnet stanie gmach!
Co przyświadczy naszej chwale,
W wrogach wzbudzi strach.

3. Każdy bo z nas, który spłaci
Własnej biedy karb,
Przez to samo już bogaci
Narodowy skarb!



A więc przemysł niech nam żyje,
Przemysłowi cześć!
Bo w nim dążeń dziś się kryje
Narodowych treść!

J. Sz.

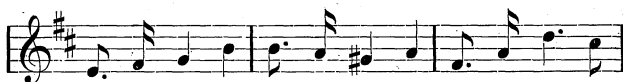
79. TRZECI MAJ

Allegretto

St. Śurzyński



1. Nie na - wi - dzę was próż - nia - ki,



Których szczęściem fałsz i plot - ka, Stronią od was



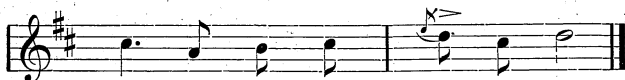
mię-dzy krza-ki, Gdzie mię wa-bi lu - ba zwrotka,



O - tóż maj, pięk - ny maj, Zie - le - ni się



błoń i gaj; O - tóż maj, pięk - ny maj,



Zie - le - ni się błoń i gaj.

2. Bracie, pójdź ze mną do łąsku,
Ucieszyć się dniem pogody,
Tam opodał od miast wrzasku
Zaśpiewajmy głosem zgody:
Piękny maj, miły maj,
Zieleni się błoń i gaj.
3. Pamiątka Polakom luba,
Choć ta pamięć żal podwaja,
Bo w niej nadzieja i chluba,
Rocznica Trzeciego maja,
Biedny kraj, biedny kraj,
Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!
4. Wolność wspartą na oświacie,
I równość w obliczu prawa,
To nam rokowała bracie,
Trzeciego maja ustawa,
Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj!
5. Wytrwałości! — prawych godło —
Daj Polakom wyżyć w biedzie,
Bo co się dziś nie powiodło,
Może się jutro powiedzie,
Boże daj, Boże daj,
By zabłysnął taki maj! ¹⁾ *St. Starzyński*

¹⁾ Według egzemplarza drukowanego w Warszawie w grudniu 1880 r. Powołuję się na ten autentyk, ponieważ później pozwalano sobie dodawać inne i płaksive zwrotki, niezgodne z wiarą, duchem i wytrwałością Starzyńskiego.



80. STARA PIEŚŃ MYŚLIWSKA

Melodya I.

Allegro

p *f* *p*

1. Po - je - dzie - my na łów, na łów,

mf

To - wa - rzy - szu mój. Na łów, na łów,

na ło - wy, do zie - lo - nej dą-bro-wy,

f

To - wa-rzy-szu mój. To - wa-rzy-szu mój.

Melodya II.

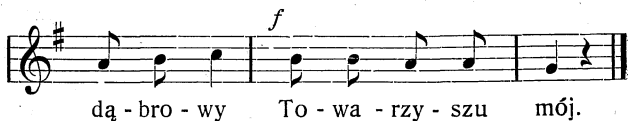
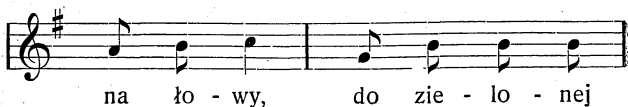
Allegro

p *f* *p*

Po - je - dzie - my na łów, na łów

cresc.

To - wa - rzy - szu mój, Ej, ej, na łów,



2. Aż tam biegnie sarna, sarna,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niechaj sarnę uchwycą,
Towarzyszu mój!
3. Aż tam biegnie soból, soból,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niech sobola uchwycą,
Towarzyszu mój!
4. Aż tam biegnie panna, panna,
Towarzyszu mój!
Puszczaj charty ze smyczą,
Niechaj pannę uchwycą,
Towarzyszu mój!
5. A teraz się dzielmy, dzielmy,
Towarzyszu mój!
Tobie zając i sarna,
A mnie soból i panna,
Towarzyszu mój!



6. A kiedy ci krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Tobie siodło, a mnie koń,
Teraz że się ze mną goń,
Towarzyszu mój!
7. A kiedy ci krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Moja szabla, a twój kij,
Teraz że się ze mną bij,
Towarzyszu mój!
8. Kiedyć jeszcze krzywda, krzywda,
Towarzyszu mój!
Twoje gardło, a mój miecz,
Twoja głowa pójdzie precz,
Towarzyszu mój!

KONIEC TOMIKU CZWARTEGO



ALFABETYCZNY SPIS PIEŚNI ZAWARTYCH W IV. TOMIKU

Nr.	Str.
27. A bodajto w takim domu	52
71. A był sobie krzywy Bartosz	135
21. A czemu ty nie tańczysz?	43
8. Celne oko, pewna dłoń	16
73. Chłopcze, proszę słuchaj mnie	138
17. Chociaż bieda ty hoc, hoc!	37
10. Chylisz główkę na pierś białą	22
63. Cudo nasze, dziewczę nasze	118
64. Czego Kalino w dole stoisz	120
28. Czem najładniej grają	53
67. Czem smutek serce tłoczy	126
19. Czy słyszysz szabli szczęki?	40
12. Dzieweczko czemuż to	28
33. Ej szynkareczka nasza	65
6. Fijołek krasny kwiat	13
26. Gdy cię ujrzę dzieucho	50
32. Gdy naród do boju wystąpił z orężem	63
11. Gdy Popiel w chwilach okropnego zgonu	23
20. Gdzieżeśmy bracia?	41
62. Hej na górze dębina	117
9. Hej panienki posłuchajcie raz! dwa! trzy!	19
65. Hej skrzypeczki, skrzypeczki	123
41. Hej Wołyńce, Ukraińce dalej na koń wszyscy	81
15. Hu! hu! ha! Nasza zima zła!	35
72. Jak pojedziesz przez wieś	137



Nr.	Str.
14. Jak powiew wietrzyka	33
46. Jam Polak znany z niedoli	87
30. Już w gruzach leżą Maurów posady	56
23. Kiedy nam się pora zdarza	46
60. Krew nam polska w żyłach krąży	112
31. Którędy Jasiu pojedziesz?	61
45. Kto zna Miłosławia brzegi	85
18. Kupiłem se pawich piór	39
51. Matusz moja, matusz	95
2. Mgła mi do oczu zawiewa z łona	6
43. Na gałęzi mi się ptaszki kołysały	83
59. Ne chody Hryciu na wieczernyci	106
4. Niech się panie stroją w pasy	10
79. Nie nawidzę was próżniaki	150
42. Oddała мене moja matynka	82
1. Ojczy nasz, Ty, który w niebie	5
34. Oj dzwonniku Fabianie	65
48. Oj i w polu jezioro	91
37. Oj lulajże, lulaj moje małe dziecko	75
7. Oj ziemio, ty ziemio sieroto	15
24. Opowiem ci bracie	47
76. Orle, orle stoj!	145
13. Oto dziś dzień krwi i chwały	29
66. Padły turmy, spadły pęta	125
58. Pamiętne dawne Lechity	104
40. Pije Kuba do Jakuba	78
56. Płynie czysta rzeczka	101
80. Pojedziemy na łów, na łów	152
78. Polski przemysł niech nam żyje	148
44. Pójdę drogą hen, daleko	84
61. Precz, precz od nas smutek wszelki	115
55. Ptaszku! ptaszku z kąd przylatasz?	100
16. Rano rano, raniusieńko	36
75. Ratujże mnie Boze	142
52. Siadła na dębie zazula	97
49. Siałem proso na zagonie	92
36. Słońce idzie jakby spało	69
50. Słyszycie, w Zygmunta dzwonią	94
69. Smutnoż tu smutno bracia za Dunajem	129



Nr.		Str.
54.	Stanę się, stanę siwym kaczo rem	99
25.	Ten co najpierwszy	48
68.	Uciekła mi przepióreczka w proso	128
35.	U Mortka w Jeruzalem siadł	66
38.	U prąśniczki siedzą jak anioł dziewczeczki	76
39.	W cichy wieczór w noc majową	77
74.	Weselmy się wraz koledzy	139
53.	Wszędy ptactwa pełno znów	98
70.	Wszystkich to ciekawość ludzi	132
3.	Wyjechałem na poleczko	9
77.	Za Niemen het precz!	146
5.	Zaśpiewajmy cześć rycerzom	11
57.	Zawitał nam dzionek i pogodny czas	103
29.	Z ojczyzny mej wygnany	54
22.	Z wysokich Parnasów	44
47.	Żegnaj nam, żegnaj droga kraino	90





OSTATNIA NOWOŚĆ!

J. W. P. PROF. STANISŁAWOWI NIEWIADOMSKIEMU,
GENERALNEMU SEKRETARZOWI KOMITETU OBCHODU
SETNEJ ROCZNICY URODZIN FRYDERYKA CHOPINA
WE LWOWIE

LIRENKA

ZBIÓR PIEŚNI NARODOWYCH,
LUDOWYCH I TOWARZYSKICH

NA CHÓR MIESZANY

ZEBRAŁ I UŁOŻYŁ

STEFAN SURZYŃSKI

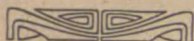
1. ORZEŁ BIAŁY
2. OJCZE NASZ POLAKA
3. POLONEZ KOŚCIUSZKI
4. DUMKA
5. SYGNAŁ
6. LULKA
7. ASTRY
8. HYMN „UFAJCIE“

ZESZYT III.

CENA K. 2.

TARNÓW

∞ NAKŁADEM KSIĘGARNI ZYGMUNTA JELENIA ∞



ECHO POLSKIE



OSTATNIA NOWOŚĆ!

JAŚNIE WIELMOŻNEMU PANU
Dr. WŁODZIMIERZOWI ROGALSKIEMU

LIRENKA

ZBIÓR PIEŚNI NARODOWYCH,
LUDOWYCH I TOWARZYSKICH

NA CHÓR MIESZANY

ZEBRAŁ I UŁOŻYŁ

STEFAN SURZYŃSKI

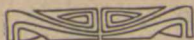
1. KOZAK
2. DO MATKI POLKI
3. POLONEZ
4. KRAKOWIAK
5. TRZY PIEŚNI LUDOWE:
 - I. SIAŁEM PROSO NA ZAGONIE
 - II. WYJECHAŁEM NA POLECZKO
 - III. RANO, RANO, RANIUSIEŃKO

ZESZYT IV.

KOR. 2.

TARNÓW

∞ NAKŁADEM KSIĘGARNI ZYGMUNTA JELENIA ∞



KSIĘGARNIA I DRUKARNIA

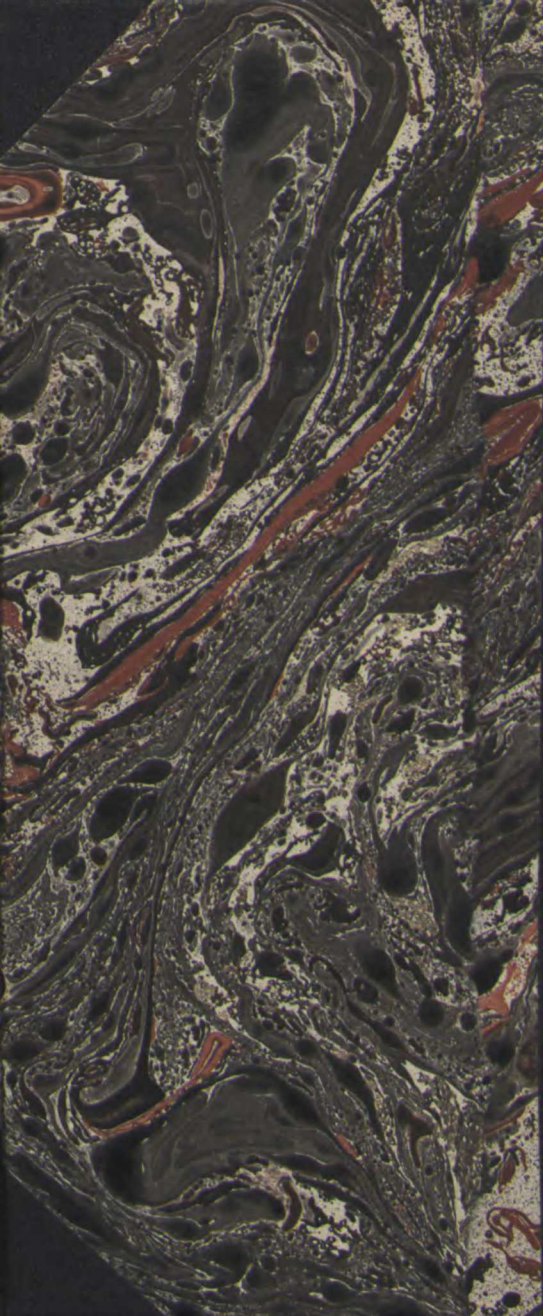
ZYGmunTA JELENIA W TARNOWIE

POLECA TEGOŻ AUTORA:

ECHO POLSKIE. Tomik I.	1'20
Tomik II.	1'20
Tomik III.	1'20
Tomik IV.	1'20
Dalsze tomiki w druku	
KATECHIZM PIERWSZYCH ZASAD MU- ZYKI. 1909	—80
KRAKUSY. Polonez na fortepian	1'20
LE ROSSIGNOL (Słowik). Polka pour le Piano	1'20
LIRENKA. Zbiór pieśni narodowych, ludowych i towarzyskich na chór mieszany (4 zeszyty) po	2'—
NAD GROBEM. Śpiew na cztery męskie głosy	—60
NAD PRUTEM. Pieśń ruska na skrzypce i fortepian	1'50
PASTORAŁKI. Preludya na organy lub har- monium. Utwory oryginalne i na tematy polskich kolęd (2 zeszyty) po	4'—
PODRĘCZNIK KIESZONKOWY. 60 łatwych preludyi na organy lub harmonium, karton.	3'—
PODRĘCZNIK TEORETYCZNO-PRAKTYCZNY DO NAUKI ŚPIEWU dla szkół średnich. Po- lecony przez c. k. Radę szkolną kraj. Wyda- nie II. 1912	1'50
SOKOŁY. Polonez na fortepian	1'20

Ceny w koronach i halerszach



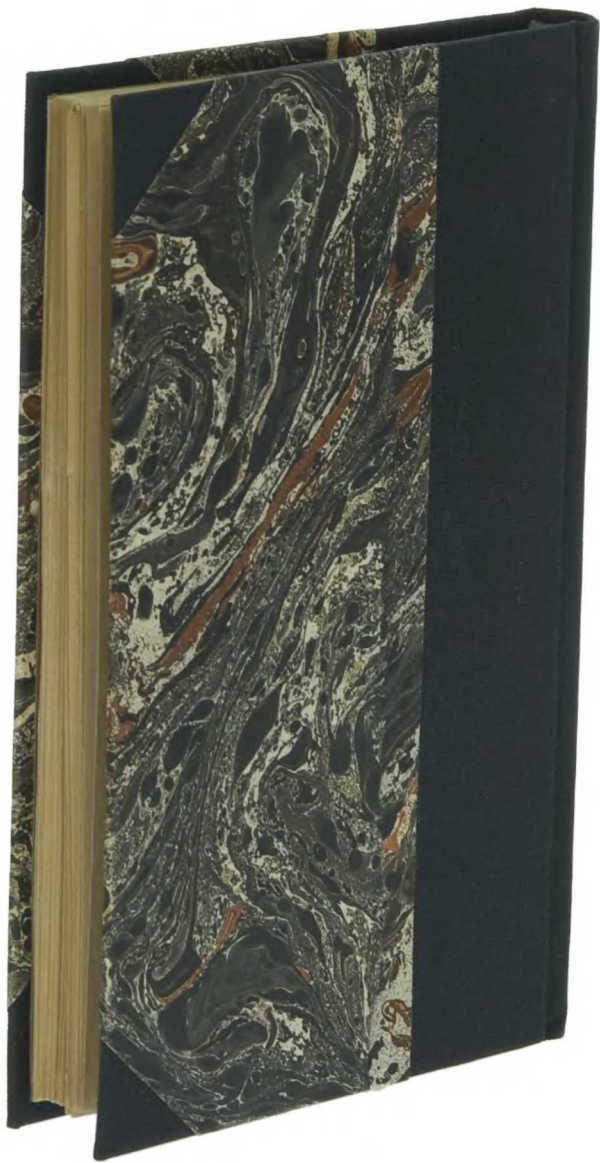


Biblioteka Uniwersytecka
we Wrocławiu

315 **I N**

Oddz. Zbiorów Maz.

7.4



T.4